RADA DS. RODZINY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
KRAJOWY OŚRODEK DUSZPASTERSTWA RODZIN

Biuletyn informacyjny, 29 lutego 2020, Numer 64

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa
www.kodr.pl biuro@kodr.pl

Spis treści:

Papież Franciszek o małżeństwie i rodzinie.....2

Z Polski.....11

Ze świata.....31

FAFCE.....41

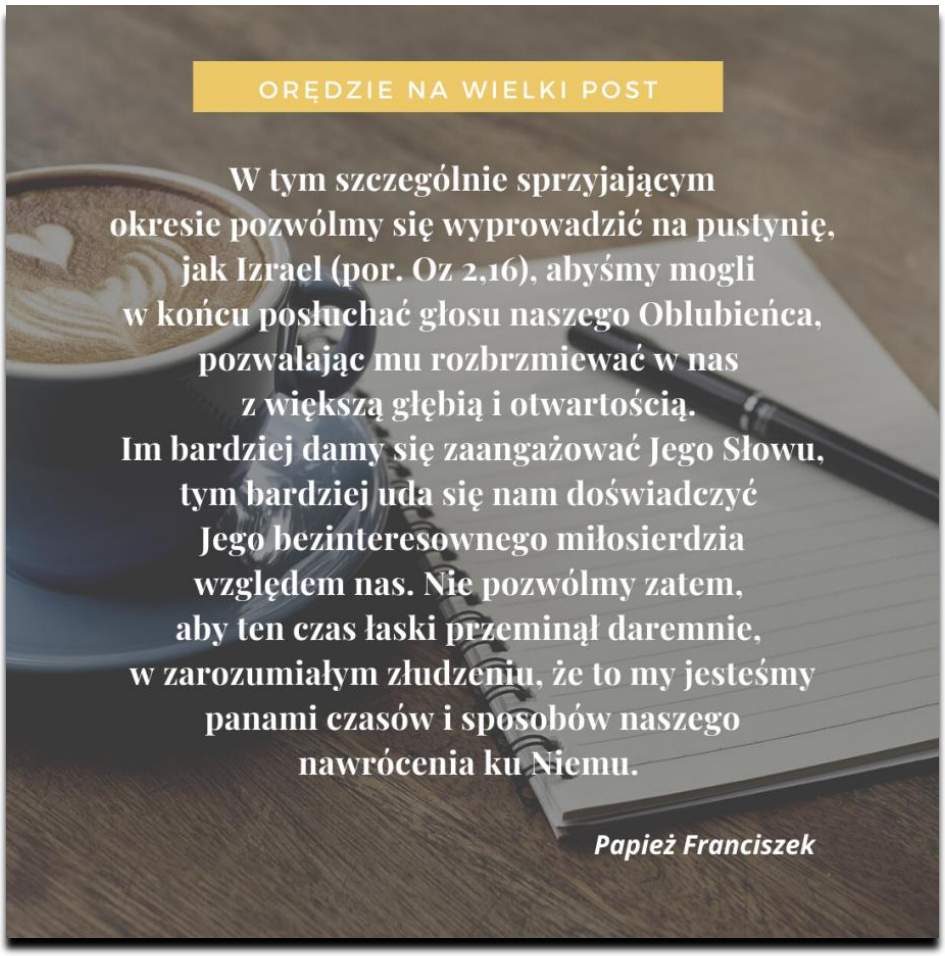

Papież Franciszek o małżeństwie i rodzinie

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO NA WIELKI POST 2020 „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!" (2 Kor 5, 20)

Drodzy bracia i siostry!

Również w tym roku Pan daje nam czas sprzyjający przygotowaniu się do świętowania z odnowionym sercem wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jest ona niezwykle ważna w życiu chrześcijańskim osobistym i wspólnotowym. Myślą i sercem musimy stale powracać do tej Tajemnicy. Bowiem wzrasta w nas ona nieustannie, na tyle, na ile dajemy się wciągnąć jej dynamizmem duchowym i przystajemy na nią, dając odpowiedź wolną i szczodrą.

1. Tajemnica paschalna, podstawa nawrócenia

Radość chrześcijanina wypływa ze słuchania i przyjęcia Dobrej Nowiny o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa: *kerygmy*. Streszcza ona Tajemnicę tej miłości, która „jest tak realna, tak prawdziwa, tak konkretna, że oferuje nam relację pełną szczerego i owocnego dialogu" (adhort. apost. *Christus vivit*, 117). Kto wierzy w tę wieść, odrzuca kłamstwo, według którego nasze życie miałoby swe pochodzenie w nas samych, podczas gdy w rzeczywistości pochodzi ono z miłości Boga Ojca, z Jego woli, by dać życie w obfitości (por. *J* 10, 10). Jeśli natomiast słuchamy bałamutnego głosu „ojca kłamstwa" (por. J 8, 45), to narażamy się na pogrążenie w otchłani nonsensu, doświadczając piekła już na ziemi, jak o tym niestety świadczy wiele dramatycznych wydarzeń z doświadczenia ludzkiego osobistego i zbiorowego.

Dlatego w tym Wielkim Poście roku 2020 chciałbym przekazać każdemu chrześcijaninowi to, co już napisałem ludziom młodym w adhortacji apostolskiej *Christus vivit*: „Spójrz na rozpostarte ramiona ukrzyżowanego Chrystusa, pozwól się zbawiać zawsze na nowo. A kiedy idziesz wyznać swoje grzechy, mocno wierz w Jego miłosierdzie, które cię uwalnia na zawsze od wszelkiej winy. Kontempluj Jego krew przelaną z powodu tak wielkiej miłości i daj się przez nią oczyścić. W ten sposób możesz się nieustannie odradzać na nowo" (n. 123). Pascha Jezusa nie jest wydarzeniem z przeszłości: ze względu na moc Ducha Świętego jest zawsze aktualna i pozwala nam postrzegać i dotykać z wiarą ciała Chrystusa w wielu osobach cierpiących.

2. Pilna potrzeba nawrócenia

Warto rozważyć dogłębniej Tajemnicę Paschalną, dzięki której została nam udzielona łaska Boża. Doświadczenie miłosierdzia jest bowiem możliwe tylko w kontakcie „twarzą w twarz" z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem, który „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie" (*Ga* 2, 20). Chodzi o dialog serca z sercem, przyjaciela z przyjacielem. Właśnie dlatego w okresie Wielkiego Postu tak ważna jest modlitwa. Jest ona nie tyle obowiązkiem, ile wyraża potrzebę odpowiadania na miłość Boga, która nas zawsze uprzedza i wspiera. Chrześcijanin modli się bowiem mając świadomość, że jest miłowany pomimo swej niegodności. Modlitwa może przybierać różne formy, ale w oczach Boga tak naprawdę liczy się to, że drąży nasze wnętrze doprowadzając do rozkruszenia zatwardziałości naszego serca, aby je coraz bardziej nawracać ku Niemu i ku Jego woli.

Zatem w tym szczególnie sprzyjającym okresie pozwólmy się wyprowadzić na pustynię, jak Izrael (por. Oz 2,16), abyśmy mogli w końcu posłuchać głosu naszego Oblubieńca, pozwalając mu rozbrzmiewać w nas z większą głębią i otwartością. Im bardziej damy się zaangażować Jego Słowu, tym bardziej uda się nam doświadczyć Jego bezinteresownego miłosierdzia względem nas. Nie pozwólmy zatem, aby ten czas łaski przeminął daremnie, w zarozumiałym złudzeniu, że to my jesteśmy panami czasów i sposobów naszego nawrócenia ku Niemu.

3. Przejmująca wola Boga prowadzenia dialogu ze swoimi dziećmi

Nigdy nie można uznawać za pewnik tego, że Pan da nam po raz kolejny czas sprzyjający naszemu nawróceniu. Ta nowa szansa powinna wzbudzić w nas poczucie wdzięczności i otrząsnąć nas z odrętwienia. Pomimo niekiedy nawet dramatycznej obecności zła w naszym życiu, podobnie jak w życiu Kościoła i świata, ta przestrzeń, dana nam dla zmiany kursu, wyraża nieustępliwą wolę Boga, by nie zrywać z nami dialogu zbawienia. W ukrzyżowanym Jezusie, którego „Bóg dla nas grzechem uczynił" (*2 Kor 5*, 21), wola ta posunęła się tak daleko, że na Jego Syna spadły wszystkie nasze grzechy, aż po „zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie", jak powiedział papież Benedykt XVI (Enc. *Deus caritas est*, 12). Istotnie Bóg miłuje także swoich nieprzyjaciół (por. *Mt 5*, 43-48).

Dialog, który Bóg chce nawiązać z każdym człowiekiem poprzez Tajemnicę Paschalną swego Syna, nie jest jak ten przypisywany mieszkańcom Aten, którzy „poświęcali czas jedynie albo mówieniu o czymś, albo wysłuchiwaniu czegoś nowego" (*Dz* 17, 21). Tego rodzaju gadulstwo, podyktowane pustą i powierzchowną ciekawością jest cechą światowości wszystkich czasów, a w naszych czasach może również wniknąć w zwodnicze używanie środków społecznego przekazu.

4. Bogactwo, którym trzeba się dzielić, a nie gromadzić tylko dla siebie

Postawienie w centrum życia Tajemnicy Paschalnej oznacza odczuwanie współczucia dla ran Chrystusa ukrzyżowanego, obecnych w wielu niewinnych ofiarach wojen, przemocy wobec życia, począwszy od tego, które ma się nie narodzić po osoby starsze, różnorodnych form przemocy, katastrof ekologicznych, nierównego podziału dóbr ziemi, handlu ludźmi we wszelkich jego formach i niepohamowanego pragnienia zysku, będącego formą bałwochwalstwa.

Także dzisiaj ważne jest wezwanie ludzi dobrej woli do dzielenia się swoimi dobrami z najbardziej potrzebującymi poprzez jałmużnę, jako formę osobistego uczestnictwa w budowaniu świata bardziej sprawiedliwego. Dzielenie się w miłości czyni człowieka bardziej ludzkim; gromadzenie grozi upodleniem go, zamknięciem w egoizmie. Możemy i musimy pójść jeszcze dalej, biorąc pod uwagę strukturalne wymiary gospodarki. Z tego powodu w okresie Wielkiego Postu roku 2020, w dniach 26-28 marca zwołałem do Asyżu młodych ekonomistów, przedsiębiorców i ludzi mających wpływ na zachodzące zmiany, aby przyczynić się do nakreślenia konturów gospodarki bardziej sprawiedliwej i sprzyjającej włączeniu społecznemu, niż obecna. Jak wielokrotnie powtarzało Magisterium Kościoła, polityka jest wybitną formą miłości (por. Pius XI, *Discorso alla FUCI*, 18 grudnia 1927 r.). To samo dotyczy zajmowania się gospodarką cechującą się tym samym duchem ewangelicznym, który jest duchem Błogosławieństw.

W nadchodzącym Wielkim Poście przyzywam wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny abyśmy przyjęli wezwanie do pojednania się z Bogiem, utkwili nasze spojrzenie serca na Tajemnicy Paschalnej i nawrócili się na otwarty i szczery dialog z Bogiem. W ten sposób będziemy mogli stać się tym, o czym Chrystus mówi w odniesieniu do swoich uczniów: solą ziemi i światłem świata (por. *Mt* 5, 13-14). www.vaticannews.va

Franciszek: Wychowawcza misja rodziny rozpoczyna się w łonie matki

Niezastąpioną rolę rodzin i nauczycieli w kształceniu przyszłych pokoleń wskazał Franciszek spotykając się z uczestnikami seminarium zorganizowanego przez Papieską Akademię Nauk Społecznych na temat: „Edukacja: światowe przymierze".

Ojciec Święty zwrócił uwagę na kluczową rolę oświaty w realizacji celów zrównoważonego rozwoju. Zauważył, że pomimo postępu dokonanego przez niektóre kraje i coraz większego upowszechnienia szkolnictwa podstawowego, nadal utrzymują się poważne nierówności na polu oświaty. Stąd potrzeba nowego globalnego przymierza na rzecz edukacji.

Wszyscy uchylają się od odpowiedzialności

„Dziś doświadczamy kryzysu, rozbicia tak zwanego przymierza edukacyjnego, przymierza, które zawiązuje się między rodziną, szkołą, ojczyzną i światem, kulturą i kulturami. To przymierze naprawdę zostało zerwane. Można je z powrotem nawiązać jedynie dzięki nowej wielkoduszności i powszechnemu porozumieniu. Zerwanie paktu edukacyjnego oznacza, że zarówno społeczeństwo, jak i rodzina i różne instytucje, które maja się zajmować wychowaniem, delegują swe zadnia na innych. W ten sposób różne instytucje, a także same państwa, które wypowiedziały to przymierze edukacyjne, nie wywiązują się ze swych zobowiązań."

Franciszek wskazał na potrzebę odpowiedniego wspierania zarówno rodzin, jak i nauczycieli.

Docenić rodziny i nauczycieli

„W nowym przymierzu edukacyjnym trzeba docenić rolę rodziny, bo jej wychowawcza misja rozpoczyna się już w łonie matki, w chwili narodzin. Jednym z zasadniczych sposobów na poprawę jakości edukacji szkolnej jest większe zaangażowanie rodzin i społeczności lokalnych w programy edukacyjne. Chcę również w tym momencie oddać cześć nauczycielom za ich odwagę i zaangażowanie w obliczu wyzwań edukacyjnych. To oni są budowniczymi przyszłych pokoleń. Dzięki swej wiedzy, cierpliwości i poświęceniu przekazują swój sposób bycia, który przemienia się w niematerialne bogactwo, tworzą ludzi jutra. Spoczywa na nich wielka odpowiedzialność."

www.opoka.news

Franciszek: zło przejawia się w gender, uderza w kreatywność Boga

– To nie usunięcie różnic sprawi, że staniemy się sobie bliżsi, lecz przyjęcie innego w jego odmienności, odkrycie bogactwa, jakim jest jego odmienność – mówi Papież.

Franciszek wypowiedział się na ten temat w książkowym wywiadzie o Janie Pawle II, który w przyszłym tygodniu trafi do księgarń we Włoszech. Tutejsza prasa publikuje już dziś kolejne fragmenty tego wywiadu.

Mówiąc o ideologii gender Papież podkreślił, że chrześcijaństwo zawsze dawało pierwszeństwo faktom, a nie ideom. Gender natomiast przejawia się jako idea, którą chce się narzucić rzeczywistości i to w sposób

podstępny. Usiłuje ona podkopać fundamenty ludzkości we wszystkich środowiskach i na wszystkich szczeblach edukacji, staje się dyktatem kulturowym, który jest narzucany przez niektóre państwa jako jedyna możliwa droga kultury, do której trzeba się dostosować. Franciszek zastrzegł, że nie mówi tego, by kogokolwiek dyskryminować i że nie odnosi tych słów do osób o orientacji homoseksualnej, którym, jak mówi Katechizm, trzeba towarzyszyć i otoczyć ich opieką duszpasterską.

W ujawnionym dziś fragmencie książki Papież broni też Jana Pawła II przed tymi, którzy zarzucali mu przesadnie duchową interpretację wydarzeń historycznych, jak choćby w wypadku zamachu na jego życie w 1981 r., który święty Papież interpretował jako wypełnienie objawień fatimskich. Franciszek podkreślił, że Jan Paweł II był człowiekiem Bożym, człowiekiem modlitwy. Wystarczyło popatrzeć, jak się modli, by zrozumieć, że całkowicie zanurzał się w tajemnicy Boga. A ten, kto się modli – mówił dalej Papież – potrafi odczytywać wydarzenia w sposób transcendentny, nie zadowala się analizami samego tylko rozumu. A zatem to nie Jan Paweł II nie zachował umiaru, lecz raczej ci, którzy w sposób zbyt powierzchowny patrzą na wydarzenia historii – dodał Franciszek.

www.opoka.news

Papież: Bóg nigdy nie wyrzeka się swojego ojcostwa

„W momencie pokusy, w chwili grzechu, w sytuacji, kiedy oddalamy się od Boga, spróbujmy usłyszeć ten głos: «Synu mój, córko moja, dlaczego?»" – mówił Papież Franciszek podczas Mszy w Domu św. Marty. W swojej refleksji nawiązał do dzisiejszego czytania z Drugiej Księgi Samuela (2 Sm 18, 9-10. 14b. 24-25a. 31-19, 3). Przedstawia ono zakończenie długiej walki prowadzonej przez Absaloma ze swoim ojcem, królem Dawidem. Dawid musiał uciekać z Jerozolimy przed swoim synem, żądnym władzy, który zdobył serce ludu kłamstwami i obietnicami.

Ojciec Święty zauważył, że Dawid znajduje się w stanie oczekiwania na wiadomość z frontu walki. Jeden z posłańców zawiadamia go, że Absalom poniósł śmierć. Dawida przeniknął dreszcz i zapłakał nad swoim synem. Osoba będąca świadkiem tego wydarzenia dziwi się mocno tej reakcji.

Papież – płacz Dawida pozwala zobaczyć serce Boga

„Ale dlaczego płaczesz? On był przeciwko tobie, zaparł się ciebie, odrzucił twoje ojcostwo, znieważył cię, prześladował. Powinieneś świętować, świętuj, ponieważ zwyciężyłeś. Ale Dawid powiedział jedynie: «Synu mój, synu mój, synu mój», i płakał. Ten płacz Dawida jest faktem historycznym, ale jest także proroctwem – podkreślił Papież. Pozwala nam zobaczyć serce Boga, co czyni Pan z nami, kiedy oddalamy się od Niego, co robi Pan, kiedy niszczymy samych siebie poprzez grzech, zdezorientowani i zagubieni. Pan jest ojcem i nigdy nie wyrzeka się tego swojego ojcostwa: «Synu mój, synu mój»."

Ojciec Święty zauważył, że spotykamy się z tym płaczem Boga, kiedy idziemy się wyspowiadać z naszych grzechów, ponieważ to nie jest jak „pójście do pralni", aby oczyścić plamę, ale to jest pójście do ojca, który płacze nade mną, ponieważ jest ojcem. Zdanie Dawida: „Obym umarł zamiast ciebie Absalomie, synu mój" jest profetyczne, zaznaczył Franciszek i dodał, że w samym Bogu stało się ono rzeczywistością.

Papież – Bóg zajął nasze miejsce

„Ojcowska miłość, którą Bóg nas otacza jest tak wielka, że umarł zajmując nasze miejsce. Stał się człowiekiem i umarł za nas. Kiedy patrzymy na ukrzyżowanego, pomyślmy o tym – stwierdził Franciszek. «Obym umarł zamiast ciebie». I usłyszmy głos ojca, który w synu mówi do nas: «Synu mój, synu mój». Bóg nie wypiera się swoich dzieci, Bóg nie negocjuje swojego ojcostwa."

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że miłość Boga nie zna granic. Ten, który jest na krzyżu jest Bogiem, Synem Ojca, posłanym, aby dać życie.

Papież – synu, córko, co ty robisz?

„Dobrze nam zrobi w trudnych momentach naszego życia – a wszyscy takie mamy – chwile grzechu, momenty odejścia od Boga, usłyszeć w sercu ten głos: «Synu mój, córko moja, co ty robisz? Nie zabijaj siebie, bardzo proszę. To ja umarłem za ciebie»"

www.vaticannews.va

Franciszek do świeckich: nadszedł wasz czas

Papież Franciszek wezwał świeckich do podjęcia dzieła ewangelizacji. „Nadszedł wasz czas. Nieście Dobrą Nowinę przez swój styl życia, gdziekolwiek się znajdujecie i jakikolwiek wykonujecie zawód" – napisał Papież w przesłaniu do uczestników Kongresu Świeckich w Hiszpanii. Spotkanie odbywa się pod hasłem „Lud Boży w drodze".

Papież przypomina, że powołanie misyjne jest drogą każdego chrześcijanina. „Zwłaszcza w starej Europie, gdzie Dobra Nowina jest duszona przez śmierć i rozpacz, niech rozbrzmiewa na nowo głos Ewangelii" – wezwał Ojciec Święty. „Żywe Słowo Boże, głoszone z pasją i radością poprzez chrześcijańskie świadectwo, ma moc zburzyć nawet najwyższe mury" – zapewnił Franciszek.

Ojciec Święty wezwał do odwagi. „Nie bójcie się wychodzić na ulice, zaglądać w każdy zaułek społeczeństwa, sięgać do granic miasta, dotykać ludzkich ran. Jesteśmy Kościołem, który zakasuje rękawy, by wyjść na spotkanie człowieka. Nie osądzając go, nie potępiając, ale wspierając i zachęcając lub po prostu towarzysząc mu w życiu" – czytamy w papieskim liście.

Franciszek poprosił, aby świeccy unikali klerykalizmu, który zamyka ich w zakrystii, niepotrzebnej rywalizacji i karierowiczostwa, sztywności i negatywnego nastawienia. „Te postawy duszą specyfikę waszego powołania do świętości we współczesnym świecie" – uważa Papież.

Papież podkreśla, że kongres rozpoczyna się w dniu świętych Cyryla i Metodego, którzy zanieśli Ewangelię Europie. „Poprzez swoją pomysłowość, język i nowe formy, czynili oni Dobrą Nowinę zrozumiałą i nieśli ją do wrogiego i złożonego świata" – napisał Ojciec Święty. Owocem tych działań było stworzenie wspólnoty chrześcijańskiej, która z czasem wydała kolejnych ewangelizatorów. „I tak jest do dzisiaj. To uczy nas,

że jesteśmy Ludem Bożym, zaproszonym do życia wiarą, nie w izolacji, indywidualnie, ale we wspólnocie" – napisał Franciszek.

www.opoka.news

Wkład kobiety na wzór Maryi, bez klerykalizacji

W adhortacji Querida Amazonia Papież zajmuje również ważne stanowisko w sprawie roli kobiety w Kościele. Przypomina, że Pan Bóg zechciał objawić swą moc i miłość poprzez dwa ludzkie oblicza: Jezusa i Maryi. Kobiecy wkład w życie Kościoła wzoruje się właśnie na Maryi jako Matce, na Jej mocy i czułości. Dlatego Franciszek przestrzega przed klerykalizacją kobiet, przed przekonaniem, że ich rola zostanie uznana dopiero wtedy, gdy zostaną dopuszczone do kapłaństwa.

Zdaniem Papieża jest to redukcjonizm, który sprowadza Kościół jedynie do struktur funkcjonalnych i neguje dotychczasowy wkład kobiet. Wskazuje na to również kard. Michael Czerny SJ, który na Synodzie Biskupów o Amazonii pełnił funkcję sekretarza specjalnego.

Kard. Czerny: to kobiety przekazują wiarę w Amazonii

„Papież Franciszek zaczyna od uznania wielkiej i istotnej roli, jaką kobiety przez stulecia odgrywały w zachowaniu i przekazywaniu wiary w Amazonii. Nie ma więc w tym nic nowego, wręcz przeciwnie. Rola kobiety zawsze była istotna i nadal powinna się rozwijać na wiele różnych sposobów. Papież zabiega o otwieranie nowych możliwości przed kobietami, bez koncentrowania się na kapłaństwie – powiedział Radiu Watykańskiemu kard. Czerny. – Przykładem nowych możliwości mogłaby być posługa troski o wspólny dom. Byłaby to wspaniała sposobność do towarzyszenia wspólnocie w oficjalny sposób. A zarazem byłby to nowy wkład kobiety w życie Kościoła."

www.vaticannews.va

Papież do Polaków: pokładajcie ufność w Bogu

Pozdrawiając polskich pielgrzymów w Watykanie, Franciszek nawiązał do tematu dzisiejszej katechezy. Papież zachęcił Polaków do pokładania ufności w Bogu i wierności błogosławieństwu otrzymanemu od Pana.

„Jako wierzący, ewangeliczni «ubodzy w duchu», polegajcie w życiu nie na własnym rozumie, zdolnościach, sile, ani też na posiadanych dobrach. Pokładajcie natomiast bezgraniczną ufność w Bogu, w Jego potędze i miłosierdziu. Bez Niego wszyscy jesteśmy sami, bardzo mali, zagubieni i bezsilni. Bądźcie wierni błogosławieństwu otrzymanemu od Pana. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus."

www.vaticannews.va

Papież: edukacja tamą dla kultury wykluczenia

O edukacji, która jest dynamicznym procesem prowadzącym do wzrostu i pełnego rozwoju człowieka mówił Papież do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej.

Franciszek zwrócił uwagę na kilka charakterystycznych elementów edukacji. Jednym z nich jest wychowanie do otwartości.

Otwartość kierowana w stronę wykluczonych

„Chodzi o otwartość kierowaną w stronę wykluczonych: z powodu biedy, trudności spowodowanych wojną, głodem czy klęskami naturalnymi, selektywności socjalnej, trudności rodzinnych czy egzystencjalnych. Otwartość konkretyzuje się w działaniach formacyjnych na rzecz uchodźców, ofiar handlu ludźmi, migrantów, bez czynienia żadnych różnic ze względu na płeć, religię, czy przynależność etniczną – zaznaczył Ojciec Święty. – Otwartość nie jest wymysłem współczesności, ale integralną częścią zbawczego przesłania chrześcijańskiego. Dziś konieczne jest przyśpieszenie tego włączającego procesu edukacyjnego, aby powstrzymać kulturę wykluczenia, bazującą na odrzuceniu braterstwa, jako konstytutywnego elementu ludzkości.“

Innym elementem, który winien charakteryzować edukację jest wychowanie do pokoju. Potrzeba bowiem ludzi, którzy będą jego budowniczymi – podkreślił Papież. Wskazał, że sami młodzi podkreślają, iż nadzieja nie jest utopią, a pokój jest zawsze możliwy.

Różnorodność nie niszczy jedności

„Edukacyjny proces budowniczego pokoju jest siłą napędową przeciw «samouwielbieniu», które zasiewa niepokój, podział między pokoleniami, między narodami, kulturami, między bogatymi i biednymi, miedzy mężczyznami i kobietami, miedzy ludzkością a środowiskiem. Te podziały i przeciwieństwa, które niszczą relacje, ukrywają strach przed wielorakością i różnorodnością – podkreślił Ojciec Święty. – Dlatego edukacja ze swą pokojową siłą winna formować ludzi zdolnych do zrozumienia, że różnorodność nie niszczy jedności, wręcz przeciwnie, jest niezbędna dla ubogacenia własnej tożsamości i tożsamości innych.“

Papież przypomniał, że 14 maja odbędzie się w Rzymie spotkanie na rzecz globalnego paktu edukacyjnego. „To apel skierowany do tych, na których spoczywa odpowiedzialność polityczna, administracyjna, religijna i wychowawcza, aby stworzyli «wioskę edukacyjną». Nie chodzi o napisanie nowych programów, ale o zrobienie wspólnego kroku dla większego zaangażowania, wraz z młodymi, w odnowienie edukacji bardziej otwartej i włączającej, zdolnej do cierpliwego słuchania, konstruktywnego dialogu i wzajemnego zrozumienia” – podkreślił Franciszek na audiencji dla uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej.

www.vaticannews.va

Papież: największym w Kościele ten, który służy, a nie ten, kto ma najwięcej tytułów

Nie można żyć Ewangelią i iść na kompromisy, w takim wypadku bowiem wchodzi się w ducha świata, który chce górować nad innymi i jest „wrogiem Boga". Należy więc wybierać drogę służby – powiedział Papież na Mszy w Domu św. Marty.

Franciszek odwołał się w niej do fragmentu Ewangelii św. Marka (9, 30-37), gdzie Jezus zachęca uczniów, aby ten, który chce być pierwszym, stał się ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich. Jego słowa są reakcją na kłótnię uczniów, którzy sprzeczali się o to, kto z nich jest największy.

Z Ewangelią nie można iść na kompromisy

„To pragnienie światowości, bycia ważniejszym od innych, aby powiedzieć: «Nie! to ja zasłużyłem na to, nie on». To jest światowość, świat oddycha takim duchem, oddycha wrogością do Boga – powiedział Ojciec Święty. – Jezus, na innym miejscu mówi do uczniów: «Kto nie jest ze mną, jest przeciwko Mnie». Z Ewangelią nie można iść na kompromis. Jeżeli ktoś chce żyć Ewangelią idąc na kompromisy, w końcu wejdzie w ducha światowości, który ciągle szuka kompromisów, aby się bardziej wywyższyć, dominować, być ważniejszym."

Papież za św. Jakubem (por. Jk 4, 1-10) powtórzył, że wojny i kłótnie w świecie biorą się z żądz światowych. Dzieje się tak również i dziś.

Zazdrość popycha do niszczenia drugiego

„«Popatrzcie na karierę, jaką zrobiłem, teraz już nie mogę się wycofać». To jest duch świata i on nie jest chrześcijański. «Nie! Teraz chodzi o mnie! To ja muszę więcej zarabiać, aby mieć więcej pieniędzy i władzy». To jest duch świata – zaznaczył Papież. – A potem zło obmowy: plotki. Skąd pochodzą? Z zazdrości. Diabeł jest bardzo zazdrosny, to wiemy, mówi o tym Biblia. Przez zazdrość diabła zło wchodzi w świat. Zazdrość jest robakiem, który drąży i popycha do tego, aby burzyć, oczerniać, niszczyć drugiego."

Od zazdrości nie byli wolni także i apostołowie, dlatego Jezus upomina ich i zachęca, aby z pokorą byli sługami wszystkich.

Przeciw duchowi świata - pokora

„Kto jest największy w Kościele? Papież, biskupi, prałaci, kardynałowie, proboszczowie dużych parafii, przewodniczący stowarzyszeń świeckich? Nie! Największy w Kościele jest ten, który służy wszystkim, a nie ten, który ma więcej tytułów – podkreślił Ojciec Święty. – Aby to wytłumaczyć Jezus bierze dziecko, stawia je w środku, z czułością obejmuje ramionami – ponieważ On zawsze mówił z czułością, miał jej wiele – i mówi uczniom: «Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje», czyli ten, który przyjmuje najpokorniejszego, najbardziej oddanego. To jest ta droga. Jest tylko jeden sposób przeciw duchowi świata: pokora. Służyć innym, wybierać ostatnie miejsce, nie wywyższać się."

Na zakończenie Franciszek zachęcił, aby wsłuchać się w mądre i umacniające słowa Jezusa, który mówi: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich". www.vaticannews.va

Papież: wyłączmy telewizor, odłóżmy komórki i podłączmy się do Ewangelii

Do wielkopostnego wyjścia z Jezusem na pustynię, z której wyjdziemy odnowieni dzięki mocy Bożej miłości zachęcał Papież w czasie środowej katechezy. Po zimowej przerwie audiencja ogólna odbyła się na placu św. Piotra.

Franciszek podkreślił, że pustynia to miejsce ciszy, a więc okazja do oderwania się od otaczającego nas zgiełku i uczynienia miejsca dla Słowa, którym jest Bóg.

Wielki Post to właściwy okres, by uczynić miejsce dla Słowa Bożego. Jest to czas, aby wyłączyć telewizor i otworzyć Biblię. To czas, by oderwać się od telefonu komórkowego i podłączyć do Ewangelii. Kiedy byłem dzieckiem nie było telewizji i zwyczajem było słuchanie radia. Jest to czas, aby porzucić bezużyteczne słowa, paplanie, plotki, pogłoski i powiedzieć do Pana «Ty» – mówił Ojciec Święty. – Jest to czas, aby poświęcić się zdrowej ekologii serca i zrobić w nim porządek. Żyjemy w środowisku skażonym zbytnią przemocą werbalną, wieloma słowami obraźliwymi i szkodliwymi, wzmacnianymi przez sieć internetową. Jesteśmy zalewani pustymi słowami, reklamami, kłamliwymi przekazami. Nawykliśmy słyszeć wszystko o wszystkich, i grozi nam popadnięcie w światowość powodującą martwicę serca. Trudno nam odróżnić głos Pana, który do nas mówi, głos sumienia, głos dobra. Jezus, wzywając do udania się na pustynię, zaprasza nas do słuchania tego, co ważne, co jest fundamentalne."

Mówiąc o pustyni Papież podkreślił, że to także miejsce tego, co istotne. Tam nie ma miejsca na rzeczy zbędne.

„Pustynia jest miejscem tego, co istotne. Spójrzmy na nasze życie: jak wiele rzeczy bezużytecznych nas otacza! Gonimy za tysiącem rzeczy, które wydają się nam konieczne, a w rzeczywistości nimi nie są – zaznaczył Papież. – Jakże dobrze byłoby nam wyzbyć się wielu spraw zbędnych, by odkryć na nowo to, co się liczy, by odnaleźć twarze ludzi wokół nas! Także w tej dziedzinie Jezus daje nam przykład poszcząc. Post to umiejętność rezygnacji z rzeczy próżnych, zbędnych, aby przejść do tego, co istotne. Podejmowanie postu jest nie tylko po to, by schudnąć, ale aby iść do tego, co najważniejsze, to szukanie piękna prostszego życia."

Franciszek wskazał, że pustynia jest także miejscem samotności. Dziś jest wiele takich pustyń wokół nas, wielu ludzi samotnych, opuszczonych, starych. O nich się nie mówi, bo to nie powoduje wzrostu oglądalności. Ale droga pustyni prowadzi do nich, którzy milcząco proszą o pomoc. Pustynia bowiem uczy nas miłości do najsłabszych.

www.vaticannews.va

Z Polski

Minister: rodzina i praca nie mogą być w opozycji

– To jest bardzo ważne, abyśmy realizując swoje misje gospodarcze, ekonomiczne, nie zapominali, że nie robimy tego sami, robimy to ze swoimi pracownikami, robimy to dla ich rodzin, dla drugiego człowieka – powiedziała do pracodawców minister rodziny i pracy Marlena Maląg.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Minister uczestniczyła w poniedziałek w Pałacu Prezydenckim w gali XII edycji konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom.

Bycie współczesnym pracodawcą, który przede wszystkim działa dla dobra swojej firmy i dla dobra swoich pracowników, to jest potężne wyzwanie. To nie tylko przestrzeganie przepisów prawa, ale także stworzenie odpowiedniego klimatu, atmosfery, która przede wszystkim pozwala rozwijać się pracownikom – powiedziała do zgromadzonych Maląg.

Przywołała postać przedsiębiorcy i przemysłowca Hipolita Cegielskiego, który – jak zaznaczyła – już XIX wieku, „rozwijając swoją potęgę, zwracał uwagę na swoich pracowników, organizując spotkania integracyjne, tworząc odpowiednią atmosferę pracę, przede wszystkim poszanowania drugiego człowieka".

Jak mówiła, jako minister rodziny, pracy i polityki społecznej, zdaje sobie sprawę, że rodzina i praca nie mogą być w opozycji.

Praca ma przede wszystkim służyć, aby rodzina mogła godnie żyć, aby mogła się rozwijać, ale praca nie może być kosztem rodziny" – podkreśliła.

Szefowa MRPiPS wskazała, że rządowi zależy przede wszystkim na tym, aby pracownik był godnie wynagradzany. Stąd właśnie – jak mówiła Maląg – m.in. wzrost minimalnego wynagrodzenia, zadbanie o stawkę godzinową.

Podkreśliła rolę szkoleń dla pracowników i Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Poinformowała, że w tym roku priorytetem będą szkolenia pracowników, a przede wszystkim kobiet, które wracają po urlopach macierzyńskich na rynek pracy, po dłuższych urlopach i chcą przede wszystkim tę pracę podjąć.

Według Maląg konkurs Pracodawca Przyjazny Pracownikom pokazuje przede wszystkim tych pracodawców, którzy dobrze realizują swoją misję, a więc dbają o swoją firmę, ale nie zapominają o tym, że firmę tworzą ludzie.

To jest bardzo ważne, abyśmy realizując swoje misje gospodarcze, ekonomiczne, nie zapominali, że nie robimy tego sami, robimy to ze swoimi pracownikami, robimy to dla ich rodzin, dla drugiego człowieka" – podkreśliła minister, zwracając się do nagrodzonych pracodawców. (PAP)

www.wgospodarce.pl

Mało nas, coraz mniej

Najnowsze dane demograficzne niepokoją. Tak źle jeszcze nie było. Polska wyludnia się powoli, w stałym tempie.

Specjaliści – demografowie, ekonomiści, statystycy – nie mają złudzeń: nawet jeśli w Polsce zostaną stworzone doskonałe warunki dla przedsiębiorczości, Polska nie będzie się rozwijać bez dostatecznej liczby mieszkańców.

Tymczasem trendy demograficzne są fatalne. Od lat rodzi się zbyt mało dzieci, by myśleć o zastępowalności pokoleń, a wydłużenie życia oznacza, że Polska będzie się wyludniać. Będzie więc przybywało starszych ludzi.

Zamierzchła przeszłość

Na koniec ubiegłego roku ludność Polski zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim rokiem o ok. 28 tys., co wielką sensacją nie jest, ten spadek bowiem można zaobserwować od 2012 r. Eksperci wskazują, że na tak złe dane wpływa przede wszystkim ujemny przyrost naturalny.

Dłuższy okres dodatniego przyrostu to już zamierzchła przeszłość, ostatnio wypadł w latach 2006-12. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ubiegłym roku liczba urodzeń była niższa niż liczba zgonów o ok. 35 tys. Czy i kiedy odnotujemy znów dodatni przyrost – nie wiadomo.

– Na pewno nie szybko. Tym bardziej że czeka nas nawarstwienie niekorzystnych zjawisk – mówi prof. Izydor Sobczak, demograf i statystyk. Zjawisko depresji urodzeniowej, polegające na niskiej liczbie urodzeń, niezapewniającej prostej zastępowalności pokoleń, utrzymuje się w Polsce od lat.

Współczynnik dzietności to 1,43 (na 100 kobiet w wieku rozrodczym – 15-49 lat – przypadało 143 urodzonych dzieci). Tymczasem jego wielkość korzystna dla stabilnego rozwoju demograficznego to 2,10-2,15.

Powojenny wyż

Rodzi się coraz mniej Polaków, a jest niebezpieczeństwo, że będzie jeszcze mniej, bo... nie będzie miał ich kto rodzić. – Liczba kobiet w wieku rozrodczym, jeśli trend zostanie zachowany, będzie się zmniejszać, baby boomu nie ma co się spodziewać – zwraca uwagę prof. Sobczak. – W wiek powyżej 65 lat wszedł powojenny wyż – osoby, które rodziły się przez kilka lat po II wojnie światowej – dodaje. – Do tego dochodzą wydłużenie przeciętnej długości życia – gwałtownie przybywa emerytów – i dalszy spadek liczby dzieci, młodzieży – mówi. To wszystko zapowiada duże demograficzne, społeczne i gospodarcze kłopoty.

Według GUS, zmiany postaw i priorytetów życiowych spowodowały przesunięcie wieku zakładania rodziny (Polacy coraz później decydują się na zakładanie rodzin; w ubiegłym roku zawarto ich 183 tys., czyli aż o 120

tys. mniej niż w 1980 r.). Obecnie najczęściej dzieci rodzą kobiety w wieku 26-31 lat; oznacza to podwyższenie wieku rodzenia średnio o 6-8 lat w stosunku do początku transformacji.

Cykle polityczne

Profesor Jacek Reginia-Zacharski, politolog z Uniwersytetu Łódzkiego, nie ma złudzeń: bez istotnej, także politycznej zmiany nie nastąpi poprawa fatalnych trendów demograficznych.

– Wszyscy mamy świadomość, że to wyzwanie dla Polski. Program typu „Rodzina 500+" to krok w dobrą stronę, tyle że niewystarczający. Tym bardziej, że zderzył się ze spadkiem liczby kobiet w wieku rozrodczym i jego efekty nie były takie, na jakie można było liczyć – mówi prof. Reginia-Zacharski.

Fatalna, z puntu widzenia poprawy sytuacji demograficznej, jest cykliczność polskiej polityki. – Co 4-5 lat odbywają się ważniejsze wybory, dłuższa perspektywa jest rzadko uwzględniana przez polityków – podkreśla politolog.

Choć da się zauważyć w narracji rządzącej dziś Zjednoczonej Prawicy pomysł, że powinniśmy myśleć w perspektywie 10-20 lat, nie wiadomo, jaki będzie tego efekt. Wymaga to ponadpartyjnego konsensusu, o który lekko nie będzie.

Wieloletnia nonszalancja

Profesor Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, zwraca uwagę, że niepokojące ubytki demograficzne dokonujące się w Polsce nie są kwestią ostatnich lat. Nonszalancja wobec problematyki demograficznej jest wieloletnia. Rządzący na ogół mało się nią przejmują.

– Decyzje dotyczące demografii owocują z opóźnieniem, od czasu narodzin do dojrzenia do rynku pracy mija 20 lat, nie jest to zatem temat atrakcyjny dla bieżącej polityki – podkreśla prof. Mączyńska. – Tymczasem mamy klęskę demograficzną, jesteśmy w czołówce depopulacji i powinniśmy działać – dodaje. Co by się działo, gdyby nie wprowadzono programu „Rodzina 500+", aż strach pomyśleć – ocenia. Niemniej dla zmiany tendencji demograficznych to dużo za mało. – Program stanowi zachętę, ale ludzie nie podejmują decyzji o posiadaniu dzieci pod wpływem perspektywy otrzymania 500 zł – zaznacza.

Żelazny wilk

Wpływ na takie wybory ma cały szereg czynników – uważa prof. Mączyńska. Cała infrastruktura rodzinna – to, co służy funkcjonowaniu rodziny: żłobki, przedszkola i obsługa pediatryczna. A z tym jest w Polsce kiepsko.

– Za mało jest ofert pracy dla matek, dostosowanych do potrzeb rodziny, tak żeby dziecko mogło zostać odprowadzone do i odebrane z przedszkola, brak możliwości telepracy, pracy zdalnej. Za mało ucyfrowione są przedsiębiorstwa, żeby taką pracę oferować – dodaje prof. Mączyńska. Wszystko to wciąż brzmi w Polsce jak bajka o żelaznym wilku i przekłada się na sytuację demograficzną. – Mamy problem niskiego czynnika zatrudnienia – ok. 60% (relacja tych którzy, pracują, do osób w wieku produkcyjnym), a są kraje, w których ten współczynnik wynosi 80%. Za dużo mówi się o konieczności przyjmowania imigrantów, a za mało o tym, żeby zwiększyć stopę zatrudnienia. To ma wpływ na demografię. Trzeba działać w tym kierunku, a nie liczyć na „gotowca" w postaci imigranta.

Na alarm

Powołanie w końcu ub.r. pełnomocnika rządu ds. demografii miało m.in. pokazać, że obecna ekipa rządząca dostrzega wagę problemu i nie jest bezczynna. Pomysły na poprawę sytuacji demograficznej są podobne – wszystkie podobnie trudne.

W raporcie Warsaw Enterprise Institute „Strategia: 50 milionów mieszkańców Polski. Konkretne działania, a nie tylko marzenia", wskazuje się, że program, który ma odwrócić negatywny trend demograficzny, musi się składać z trzech części: konieczności prowadzenia rozsądnej i efektywnej polityki prorodzinnej, stworzenia warunków sprzyjających powrotowi emigrantów z zagranicy i mądrej absorpcji imigrantów, przede wszystkim z krajów sąsiadujących z Polską.

Barbara Socha ma do połowy roku przygotować projekt strategii demograficznej. Początkowo jednak – można mieć takie wrażenie – skupiła się na tworzeniu gruntu: na zachęcaniu do tego, by dzieci były traktowane jako dobro narodowe, i biciu na alarm, że jeżeli nic się nie zmieni „w mentalności Polaków", to do końca stulecia zostanie nas, jak prognozuje ONZ, ok. 20 mln.

Apele w tej sprawie nie są żadną nowością. Rządowa Rada Ludnościowa, która wypuszcza raporty demograficzne, regularnie apeluje o zwrócenie uwagi na ten problem.

www.niedziela.pl

Seminarium nt. demografii w Polsce: wyznawane wartości mają wpływ na dzietność

Postawy prokreacyjne są wypadkową bardzo wielu bardzo różnych czynników. Należą do nich również czynniki związane z postawą życiową i wyznawanymi wartościami – podkreślali uczestnicy seminarium badawczego pt. „Aksjologiczne uwarunkowania procesów demograficznych w Polsce", które odbyło się dziś w Sekretariacie KEP w Warszawie.

Uczestnicy spotkania zwracali uwagę na rolę religijności w podejmowaniu decyzji o większej liczbie dzieci. Postulowali też podjęcie szczegółowych badań, które umożliwiłyby wyodrębnienie konkretnych zjawisk wpływających na decyzje prokreacyjne.

W seminarium zorganizowanym przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC oraz Krajowy Ośrodek duszpasterstwa Rodzin Konferencji Episkopatu Polski wzięli udział m.in. abp Henryk Hoser, prof. Józefina Hrynkiewicz, socjolog z UW, przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej oraz. prof. Józef Oleński, ekonomista, były prezes GUS

Abp Henryk Hoser mówił m.in. o różnicy między płodnością a dzietnością. Zwrócił uwagę, że podczas gdy na płodność wpływ mają zwłaszcza czynniki środowiskowe, jak np. chemizacja środowiska, dzietność uzależniona jest przede wszystkim od czynników behawioralnych, wśród których ważna jest postawa i wartości życiowe. Zaznaczył, że społeczeństwo pierwotne to społeczeństwo o priorytecie relacji międzyosobowych. Tymczasem

społeczeństwa rozwinięte są społeczeństwami o priorytecie produkcji, gdzie realizacja życia zawodowego odbywa się kosztem rodziny.

Mówiąc o wartościach, które mają wpływ na zjawiska demograficzne zwrócił uwagę na cele życiowe, które przyświecają ludziom. Zaznaczył, że w wielu przypadkach obecnie są to cele doraźne, pozbawione dłuższej perspektywy a taką właśnie dłuższa perspektywę zakładają decyzje o posiadaniu dzieci. Mówił również o problemie godzenia życia zawodowego z zżyciem rodzinnym, narastającym problemie braku poczucia sensu życia, co wiąże się z wzrastającym wskaźnikiem samobójstw oraz o wpływie wyznawanej antropologii na postawy życiowe.

Abp Hoser podkreślił ,że ważnym czynnikiem powstrzymującym ludzi od decyzji o posiadaniu potomstwa jest lęk przed przyszłością. Jego zdaniem czynnik religijny, związany z wiarą w Bożą Opatrzność, ma wpływ na łagodzenie tego lęku. Zaznaczył też że brak religijności często łączy się z łatwiejszą akceptacją decyzji o antykoncepcji czy aborcji.

Krótką historię przemian demograficznych w Polsce w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przedstawiła prof. Józefina Hrynkiewicz. Zwróciła uwagę, że bardzo negatywny wpływ na postawy prokreacyjne Polaków miała ustawa aborcyjna z 1956 r. Przez lata jednak dzietność utrzymywała się na wysokim poziomie, gwałtowny spadek nastąpił po 1989 r. Do zmian społecznych skutkujących spadkiem dzietności dodać należy również gigantyczną wyrwę w postaci emigracji w ostatnich latach ok. 3 mln. osób, głownie w wieku 20 – 34 lat. Jak podkreśliła prof. Hrynkiewicz odrobienie demograficznych strat wojennych zajęło Polsce ok. 40 lat. Strat po 1989 r. nie odrobimy przez kilka pokoleń.

Prof. Hrynkiewicz podkreśliła, że począwszy od lat 90 – tych następuje pewna zmiana narracji w odniesieniu do rodziny i dzietności, dopiero jednak w 2016 r. podjęto bardziej konkretne działania na rzecz polityki rodzinnej, czego symbolem jest program 500 +.

Czy 500+ ma wpływ na dzietność? – prelegentka podkreśliła, że nikt tak nie może powiedzieć, gdyż czynniki wpływające na dzietność są bardzo skomplikowane i bynajmniej nie wiążą się jedynie z uwarunkowaniami ekonomicznymi. – Na dzietność nie mamy wpływu lub mamy wpływ bardzo ograniczony. Możemy tylko tworzyć warunki dobrej prokreacji – powiedziała. Zwróciła jednak uwagę, że pesymistyczne prognozy, w myśl których w latach 2017 – 2018 miało się rodzić od320 do 340 tys. dzieci nie do końca się sprawdziły. W latach tych urodziło się odpowiednio 402 tys. i 388 tys. dzieci.

Prelegentka podkreśliła, że w Polsce udało się zatrzymać gwałtowny spadek liczby ludności – straciliśmy zaledwie 0,5 proc. populacji, podczas gdy dla porównania Rumunia straciła 9 proc. a Litwa 16 proc. – Stan, który mamy obecnie, jest groźny ale jeszcze nie beznadziejny; przy zwiększonym wysiłku możemy go zmienić – podsumowała.

Postulat konkretnych badań nad czynnikami wpływającymi na dzietność wysunął prof. Józef Oleński. Zwrócił uwagę, że w tym kontekście posługujemy się bardziej intuicją niż konkretnymi danymi. Jego zdaniem istotnym czynnikiem wpływu na decyzję o posiadaniu dzieci jest poczucie bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa ekonomicznego. Wspomniał jednak również o czynnikach takich, jak spadek liczby zawieranych małżeństw, naruszenie więzi społecznej, spowodowane m.in. migracją oraz ciekawej korelacji między liczbą dzieci a poziomem wykształcenia kobiet.

Zdaniem prof. Oleńskiego należałoby zdefiniować pewne typy behawioralne i rozpocząć konkretne badania socjologiczne, które pozwoliłyby wyodrębnić istotne zjawiska wpływające na decyzje prokreacyjne.

Prelegenci podkreślali rolę Kościoła katolickiego w umacnianiu postaw prorodzinnych, podejmowaniu decyzji o rodzicielstwie i akceptacji dla większej liczby dzieci. „Nie bójcie się nauczać tego, co głosi Kościół, bo to wszystko jest już zapisane w sercu człowieka" – podsumował abp. Henryk Hoser nawiązując do słów św. Jana Pawła II.

www.niedziela.pl

Dar Papieża Franciszka dla Jasnej Góry

Jasna Góra otrzymała od Papieża Franciszka przywilej odpustu zupełnego „in perpetuo". Oznacza to, że sanktuarium ma od teraz ten przywilej na zawsze, a nie wyłącznie w czasie konkretnych rocznic i jubileuszy. To odpowiedź Stolicy Apostolskiej na prośbę paulinów, którzy skierowali ją ze względu na pobożność wiernych i ze względu na dobro duchowe milionów pielgrzymów przybywających do częstochowskiego klasztoru.

Uzyskiwanie odpustów w sanktuariach to przywilej wielu miejsc na świecie, otrzymywany przy okazji rocznic i jubileuszy. Odpust zaś dany przez Stolicę Apostolską na sposób stały, czyli bez konieczności ponawiania, to już wyróżnienie szczególne: „Niniejszy dokument jest ważny «in perpetuo» czyli ma wieczystą moc bez potrzeby wysyłania jakiegokolwiek pisma apostolskiego w postaci breve pomimo jakichkolwiek przeciwności" – mówił przekazując specjalną bullę ks. prał. Krzysztof Nykiel, regens Penitencjarii Apostolskiej.

O. Arnold Chrapkowski generał zakonu paulinów wyjaśnił, że otrzymanie odpustu czyli darowania kary doczesnej za grzechy, to zachęta do korzystania z wielkiego bogactwa Kościoła: „Nie chodzi o miejsce, jako zbiór budynków, przestrzeń, ale chodzi przede wszystkim o tych wiernych, którzy na tym szczególnym miejscu za pośrednictwem Bożej Matki zanoszą swe modlitwy do Boga, jest to przede wszystkim troska o ducha każdego, który tu przybywa".

Odpust można uzyskać pod zwykłymi warunkami, ale należy też: nawiedzić Jasną Górę lub w wyjątkowych sytuacjach np. choroby, pomodlić się przed Obrazem Maryi Jasnogórskiej, zanieść wezwanie o wierność Polski jej chrześcijańskiemu powołaniu oraz o nowe powołania kapłańskie i w obronie rodziny.

Generał paulinów podkreśla, że jest to również wyjątkowy dar Papieża Franciszka dla zakonników jako docenienie ich posługi, zwłaszcza w konfesjonale, ale i zachęta do jeszcze większej hojności w dostępie do mocy Bożego Miłosierdzia.

www.vaticannews.va

Ruszył pierwszy z sześciu procesów przeciwko rodzinom wielodzietnym ze Stowarzyszenia Rodzin Wielodzietnych Warszawy i Mazowsza

Opinia Stowarzyszenia Rodzin Wielodzietnych Warszawy i Mazowsza na temat kontrowersyjnych treści tzw. „edukacji antydyskryminacyjnej" rozesłana do dyrektorów szkół stała się przyczyną pozwów ze strony prof. Małgorzaty Fuszary czy Marty Konarzewskiej – działaczki LGBT usuniętej niegdyś za obsceniczność z Parady Równości. Pozwane Stowarzyszenie reprezentują przed sądem prawnicy Instytut Ordo Iuris. W jego obronie wystąpiły także organizacje opowiadające się za ochroną życia i rodziny.

W 2016 r. Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych Warszawy i Mazowsza wysłało pismo do dyrektorów szkół i ministra edukacji, wyrażający rodzicielską opinię o szkodliwym charakterze zajęć z edukacji seksualnej – tzw. warsztatów antydyskryminacyjnych i „kodeksu równego traktowania". Eksperci organizacji w liście otwartym szczegółowo omówili treść, przebieg i sposób docierania do szkół programów „edukacji antydyskryminacyjnej". W odpowiedzi na list otwarty środowiska zaangażowane w ten rodzaj zajęć, przy wsparciu „Gazety Wyborczej", przeprowadziły zbiórkę pieniędzy na walkę prawną przeciwko prorodzinnemu Stowarzyszeniu.

Pozwy o naruszenie dóbr osobistych skierowali prof. Małgorzata Fuszara – współodpowiedzialna za przyjęcie przez Polskę genderowej konwencji stambulskiej, Marta Konarzewska – działaczka LGBT, uczestnicząca w akcji „Szturm na szkoły", usunięta niegdyś za obsceniczność z Parady Równości oraz Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej, Kampania Przeciw Homofobii i Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej.

„List otwarty Stowarzyszenia zawierał informacje powszechnie dostępne w publikacjach i materiałach edukacyjnych «kursów antydyskryminacyjnych». Mimo to, zarzucono Stowarzyszeniu naruszenie dóbr osobistych i zażądano przeprosin oraz finansowego zadośćuczynienia. Zarzut jest tym bardziej bezpodstawny, że większość pozwów wniesiono w imieniu osób lub organizacji, które nie zostały nawet wymienione w treści materiałów opublikowanych przez Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych, które zostały wskazane w pozwie jako rzekomo naruszające dobra osobiste" – komentuje mec. Magdalena Majkowska z Ordo Iuris.

W Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie w tej sprawie. Do postępowania po stronie pozwanego Stowarzyszenia przystąpiły w charakterze organizacji pozarządowych Fundacja Pro-Prawo do Życia reprezentowana przez Mariusza Dzierżawskiego, Fundacja Życie i Rodzina reprezentowana przez Kaję Godek, Stowarzyszenie Rodzice Chronią Dzieci reprezentowane przez Magdalenę Czarnik. Przyłączając się do sprawy przedstawiciele organizacji społecznych wyrażali swoje obawy o bezpodstawne ograniczanie wolności słowa środowisk rodzicielskich, które podnoszą kwestię zagrożeń jakie za sobą niesie „edukacja antydyskryminacyjna". Po stronie prof. Małgorzaty Fuszary do postępowania przystąpiło Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, reprezentowane przez prezes Karolinę Kędziorę.

„Jednolite orzecznictwo sądów polskich i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jednoznacznie podkreśla, że osoby publiczne, takie jak pełnomocnik rządu ds. równego traktowania, powinny liczyć się z krytyką z strony społeczeństwa obywatelskiego. Wyrazicielami takiej krytyki są przede wszystkim organizacje społeczne takie jak Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych Warszawy i Mazowsza. Serię pozwów odczytujmy jako próbę wywarcia

trwałego efektu mrożącego wobec skutecznych działań organizacji występujących w obronie rodziców i dzieci" – komentuje mec. Jerzy Kwaśniewski, prezes Ordo Iuris.

W stosunku do Stowarzyszenia toczy się łącznie sześć podobnych postępowań w związku z ostrzeżeniami dotyczącymi sprzeciwu wobec edukacji seksualnej. W sprawie z powództwa prof. Małgorzaty Fuszary rozprawa została odroczona do dnia 12 maja 2020 w celu prowadzenia dalszego postępowania dowodowego.

www.ordoiuris.pl

Trwa 45. Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie

45. Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie trwa na Jasnej Górze z udziałem około 900 osób. Czterodniowe spotkanie zgromadziło osoby odpowiedzialne za działanie Ruchu z Polski, ale także z zagranicy. Obecny jest delegat Episkopatu ds. Ruchu Światło-Życie bp Krzysztof Włodarczyk.

Wspólnej modlitwie, konferencjom i rozmowom towarzyszy refleksja nad nowym programem formacyjnym. Rozpocznie się on tradycyjnie w wakacje, a towarzyszyć mu będą słowa „Dojrzałość w Chrystusie".

„Co roku Ruch Światło-Życie gromadzi się na Jasnej Górze na tzw. Kongregacji Odpowiedzialnych. Ona wiąże się rozważaniem na określony temat, który wcześniej jest rozeznawany we wspólnocie, i który później, przez cały rok formacyjny, dopełnia nasz program – opowiada **ks. Marek Sędek**, moderator generalny Ruchu – W tym roku takim hasłem, które rozważamy, pogłębiamy, są słowa 'Dojrzałość w Chrystusie'. W oparciu o te słowa odbywają się poszczególne wykłady na tej Kongregacji, taki jest klucz tych wykładów w tym roku, że mówimy o dojrzałości ludzi świeckich, kapłanów i dojrzałości osób konsekrowanych. A jutro, w niedzielę, dopełnimy to tematem 'Dojrzałość osobowa w nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego', z oczywistego powodu zbliżającej się Jego beatyfikacji".

„Jak co roku przyjeżdżają odpowiedzialni za Ruch Światło-Życie, za Domowy Kościół, jak również za wspólnoty młodzieżowe czy kapłańskie, z Polski i zza granicy. Poszczególne wspólnoty, diecezje wyznaczają swoich reprezentantów na to spotkanie do Częstochowy" – mówi ks. Marek Sędek.

„Trzecim aspektem nauczania ks. Blachnickiego /założyciela/ w Ruchu Światło-Życie jest diakonia, czyli konkretna służba, czyli wyrażanie wobec świata tego, czego się uczę, czego sam doświadczam, nie zostawianie tego dla siebie. I promieniuję wokół siebie nie tylko przez samo słowo, ale autentyzm życia wiarą, czyli dawanie świadectwa. To jest to posłanie, które każdy członek Ruchu Światło-Życie wypełnia. Ale oczywiście ks. Blachnicki mówił, że budujemy Kościół przez wspólnotę, bo Ruch Światło-Życie sam dla siebie nie jest ruchem, nie jest tylko elitą dla elity, nie jest jakąś enklawą, tylko przez ten Ruch ks. Blachnicki zamierzał zbudować wspólnotę Kościoła, która będzie żyła wiarą, która będzie wobec siebie dawała świadectwo życia – podkreśla **bp Krzysztof Włodarczyk**, delegat Episkopatu ds. Ruchu. – Chciałbym im życzyć odwagi, odwagi budowania relacji z Jezusem, ale też radości, która się z tego rodzi, i odwagi wyjścia do świata, żeby nie zostawić tego skarbu wiary dla siebie".

Katarzyna i Paweł Maciejewscy są parą krajową Domowego Kościoła, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie. „Zarówno nasze życie, jak i życie wielu członków Domowego Kościoła, jest bardzo różne jeżeli chodzi o kwestie zawodowe, rodzinne, ale w tej całej różnorodności piękne jest dla nas to, że dzięki Ruchowi Światło – Życie, dzięki gałęzi rodzinnej, możemy we wspólnocie trwając, umacniać swoje małżeństwo, rodzinę i mamy wsparcie w czasach niełatwych, w czasach które wymagają od człowieka silnej wiary, gotowej do jednoznacznego uzasadnienia. Taka wspólnota jest skarbem" – podkreśla pan Paweł.

„Domowy Kościół jest gałęzią rodzinną Ruchu Światło-Życie, czyli gromadzi małżeństwa sakramentalne, które chcą razem, wspólnie budować jedność między sobą, ale także budować jedność w całej rodzinie, czyli to też się przekłada na dzieci i na dalszą rodzinę. Gromadzimy się jako małżonkowie w małych grupach, po 5-7 małżeństw, co miesiąc, na spotkaniu formacyjnym, a w czasie wakacji uczestniczymy w rekolekcjach formacyjnych" – wyjaśnia Katarzyna Maciejewska. „Wspólnota, mała grupa, tzw. krąg, to środowisko, które pomaga w codzienności, w wychowaniu dzieci, wzajemną pomoc w różnych błahych i poważniejszych sytuacjach życia, ale też daje nam i dzieciom świadomość, że nie są sami, że wiara to nie jest odległa rzecz, czy coś charakterystycznego dla nielicznych, ale to wspólnota realnych, konkretnych ludzi, którzy wzajemnie sobie naprawdę pomagają" – dodaje mąż pani Katarzyny.

Eucharystii sprawowanej o godz. 14.15 w Bazylice jasnogórskiej przewodniczył i homilię wygłosił **bp Wiesław Śmigiel**, ordynariusz diecezji toruńskiej, koncelebrowała bardzo liczna rzesza duszpasterzy Ruchu Światło-Życie na czele z moderatorem krajowym ks. Markiem Sędkiem i delegatem Episkopatu ds. Ruchu Światło-Życie bp. Krzysztofem Włodarczykiem.

„Dzisiaj w sposób szczególny chcę się modlić w intencji Ruchu Światło-Życie w Polsce i na świecie, ponieważ dobrze wiemy, że nasze wspólnoty Ruchu Światło-Życie ewangelizują na terenie Polski, ale też i na całym świecie. Jesteśmy za to wdzięczni Panu Bogu, ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że ciągle potrzebujemy siły, mocy, pewnie i odwagi, żeby jeszcze bardziej, jeszcze intensywniej, a może i roztropniej ewangelizować w różnych częściach świata i w Polsce również" – mówił w powitaniu bp Wiesław Śmigiel.

„Życie w wierze od pierwszych wieków Kościoła było kształtowane przez trzy zasadnicze czynniki, które są obecne w Ruchu Światło-Życie i do nich nieustannie musimy powracać, a mianowicie: przez słowo Boga zapisane na kartach Pisma Świętego i przyjęte przez człowieka, przez Liturgię, a przede wszystkim przez Eucharystię, która jest źródłem i szczytem życia Kościoła i naszego życia, i przez wspólnotę, czyli relację do braci i sióstr. Nie można tych wymiarów rozdzielać – podkreślał w homilii bp Wisław Śmigiel.

– Umiłowani w Chrystusie siostry i bracia bądźcie świadkami i przykładem dla innych dobrego przeżywania Eucharystii, szacunku dla Liturgii, otwarcia na Słowo Boże i niech inni widzą, że to promieniuje w waszym życiu, że to daje wam moc, aby żyć we właściwych relacjach, w rodzinach, w otoczeniu, w szkole, w miejscu pracy, gdziekolwiek jesteśmy, w posłudze naszej".

o. Stanisław Tomoń
BPJG/ mś, sm

www.episkopat.pl

Przewodniczący Episkopatu: to, co doczesne, jest przemijające

Surowa symbolika popiołu przypomina każdemu chrześcijaninowi, że to wszystko co materialne, doczesne, jest przemijające. Uświadomienie sobie tego pomaga nam w podjęciu procesu nawrócenia i praktyki czynów pokutnych – mówił w Środę Popielcową w katedrze poznańskiej abp Stanisław Gądecki.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zainaugurował wielkopostne pielgrzymowanie wiernych po kościołach stacyjnych Poznania. W homilii rozważał symbolikę prochu, znaczenie nawrócenia i praktyk pokutnych.

>>Homilia

„W Piśmie Świętym proch to najpierw nicość. Z prochu, czyli ex nihilo został stworzony człowiek i prochem się kończy jego istnienie. Inaczej mówiąc, proch to symbol kruchości ludzkiej egzystencji i śmiertelności człowieka" – zauważył abp Gądecki.

Metropolita poznański podkreślił, że tylko Chrystus potrafi przemienić każdą grzeszną sytuację w nowe wylanie łaski. „Ilekroć rzeczywiście spotkamy Chrystusa, tyle razy możemy doświadczyć Jego przebaczenia, a potęga Jego miłości przywraca nam radość z naszego zbawienia" – mówił abp Gądecki.

Przewodniczący Episkopatu Polski zaapelował, by wierni przeżyli dni Wielkiego Postu jako niezwykłe doświadczenie duchowe. „W tych okolicznościach sam Jezus wskazuje nam właściwe środki – jałmużnę, modlitwę i post – które ułatwią nam wewnętrzną i wspólnotową odnowę. Są to trzy podstawowe praktyki, jakie przyczyniają się do oczyszczenia człowieka przed Bogiem" – mówił abp Gądecki.

Metropolita poznański przekonywał, że praktyki pokutne podyktowane są potrzebą wewnętrznego oczyszczenia, uwolnienia się od trucizny namiętności i zła, aby uważniej wsłuchiwać się w słowo Boga i gorliwiej służyć braciom.

„Te trzy praktyki pokutne mają wspólny mianownik, a jest nim miłość. Z miłości mamy się modlić, z miłości wspierać naszych braci w potrzebie, z miłości wreszcie mamy odmówić sobie pokarmu dla ciała, aby odkryć, że tym, co daje nam prawdziwe życie jest słowo Boga Żywego" – mówił abp Gądecki.

Uczestnicy pierwszej stacji wielkopostnego pielgrzymowania modlili się szczególnie o ducha pokuty i nawrócenia w Kościele.

ms / KAI

>>Galeria zdjęć na stronie www.archpoznan.pl

www.episkopat.pl

Sekretarz Episkopatu: Niech Wielki Post będzie czasem zmiany myślenia

W Środę Popielcową zaczynamy kolejny Wielki Post w naszym życiu. To czas modlitwy i pokuty. Nie są one jednak celem samym w sobie. Mają służyć nawróceniu i pogłębieniu miłości do Boga i bliźnich. Niech Wielki Post będzie czasem zmiany naszego sposobu myślenia i postępowania – podkreślił bp Artur Miziński, Sekretarz Generalny Episkopatu Polski.

Bp Miziński zaznaczył, że Wielkiego Postu nie powinniśmy traktować powierzchownie, jako wyłącznie tradycji. „Jest to czas łaski. 40 dni Wielkiego Postu to okres trwania przed Bogiem i odnowienia z Nim relacji. Chrystus jak dobry nauczyciel pomaga nam w procesie przemiany serca, nawrócenia i wskazuje na trzy konkretne postawy, które powinniśmy podjąć. To modlitwa, post i jałmużna" – powiedział.

Sekretarz Generalny Episkopatu Polski zaznaczył również, że dobrze przeżyty Wielki Post wymaga wysiłku ze strony człowieka. „Mimo grzeszności człowieka, Bóg daje nam kolejną szansę i wzywa do zjednoczenia z Nim. Środa Popielcowa uzmysławia nam, że na początku drogi nawrócenia konieczne jest przyjęcie postawy pokory wobec Boga i ludzi. Kościoły wypełnione dziś wiernymi są znakiem, że dobrze rozumiemy istotę Wielkiego Postu. Poddając się obrzędowi posypania głów popiołem, któremu towarzyszą słowa: +Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię+, wyrażamy gotowość wejścia na drogę nawrócenia, na drogę przemiany naszych serc, zmiany naszej mentalności" – podkreślił bp Miziński.

Sekretarz Generalny Episkopatu Polski zachęcił do udziału w nabożeństwach wielkopostnych. „Pomocą w głębokim przeżyciu okresu przygotowania do Świąt Wielkiej Nocy są specjalne nabożeństwa. To m. in. Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. Wspólna modlitwa i rozważanie kolejnych części Męki Pańskiej pomagają zrozumieć wielką miłość Boga do każdego człowieka objawioną w Jezusie Chrystusie" – zaznaczył.

Bp Artur Miziński wskazał także, że trudno wyobrazić sobie dobrze przeżyty Wielki Post bez rekolekcji i spowiedzi w tym świętym czasie. Dodał: „Papież Franciszek w orędziu na tegoroczny Wielki Post zachęcił do pojednania się z Bogiem i nawrócenia się na otwarty i szczery dialog z Bogiem. Ojciec Święty przypomniał też swoje słowa z adhortacji apostolskiej Christus vivit: +Spójrz na rozpostarte ramiona ukrzyżowanego Chrystusa, pozwól się zbawiać zawsze na nowo. A kiedy idziesz wyznać swoje grzechy, mocno wierz w Jego miłosierdzie, które cię uwalnia na zawsze od wszelkiej winy+".

Choć w Środę Popielcową nie ma obowiązku uczestnictwa we Mszy świętej, Kościół zaleca jednak udział w liturgii ze względu na pokutny charakter dnia rozpoczynającego Wielki Post. W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły (ilościowy). To ograniczenie się do spożycia trzech posiłków, dwóch lekkich i jednego do syta, oraz wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych (jakościowy). Post ilościowy nie obowiązuje osób do 18 roku życia i powyżej 60 roku życia, podczas gdy wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych (post jakościowy) obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia.

www.episkopat.pl

28 lutego: Dzień modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego

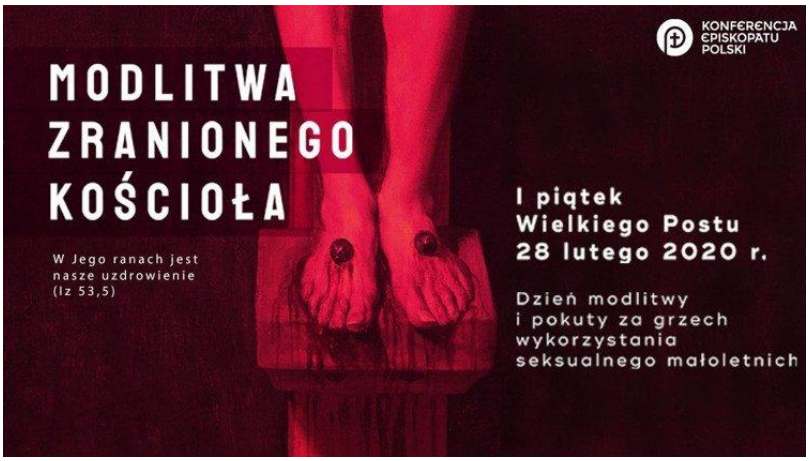

Pierwszy piątek Wielkiego Postu przeżywamy w Kościele w Polsce jako Dzień modlitwy i pokuty za grzechy wykorzystania seksualnego małoletnich. Ta inicjatywa Konferencji Episkopatu Polski jest odpowiedzią na apel Ojca Świętego: „Dziś jako lud Boży jesteśmy wezwani, by wziąć na siebie odpowiedzialność za ból naszych braci, zranionych na ciele i na duszy. (…) Zachęcam cały święty wierny lud Boży do modlitwy pokutnej i postu, zgodnie z poleceniem Pana, które rozbudza nasze sumienia, naszą solidarność i nasze zaangażowanie na rzecz kultury ochrony, oraz mówienia «nigdy więcej» wszelkim rodzajom i formom nadużyć" (Franciszek, „List do Ludu Bożego").

Z inicjatywy delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży abp. Wojciecha Polaka zostały opracowane materiały duszpasterskie „Modlitwa zranionego Kościoła". Stanowią one pomoc w przeżyciu I piątku Wielkiego Postu we wszystkich wspólnotach parafialnych w Polsce, będą także przydatne w innych sytuacjach, które wymagają podjęcia wspólnej pokuty oraz modlitwy wynagradzającej. – Wykorzystanie seksualne dziecka jest przestępstwem, które domaga się odpowiedzi na różnych poziomach – niesienia pomocy psychologicznej pokrzywdzonym, konkretnych działań prawno-karnych względem sprawców oraz szeroko zakrojonej edukacji i prewencji społecznej, aby zapobiegać podobnym dramatom. Nie możemy jednak zapomnieć, że skrzywdzenie dziecka, zwłaszcza przez osobę duchowną, jest również ogromnym grzechem, który ciężko obraża samego Boga. Stąd konieczność udzielenia pomocy duchowej i potrzeba pokuty, którą w Kościele wspólnie podejmujemy – wyjaśnia abp Polak.

W opracowanych materiałach znajduje się szereg propozycji, m.in. dwie wersje rozważań Drogi Krzyżowej, rozważania różańcowe i na adorację. – Jedne z rozważań Drogi Krzyżowej napisała osoba skrzywdzona seksualnie w dzieciństwie przez duchownego. Odsłaniają one ból i traumę pokrzywdzonych, lęki i problem funkcjonowania pośród osób, które nie rozumieją, jak wielkie spustoszenie powoduje wykorzystanie seksualne w dzieciństwie. Przeżywając tę Drogę Krzyżową możemy dotknąć tych ran, które są też ranami Chrystusa i ranami Jego Ciała, czyli Kościoła – podkreśla ks. Piotr Studnicki, kierownik Biura Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży.

Dramat wykorzystania seksualnego, szczególnie ze strony duchownego, jest dla osoby skrzywdzonej „wstrząsem dla wiary w Boga i pokładanej w Nim nadziei" (Papież Franciszek). Dlatego niezmiernie ważne jest, by obok pomocy terapeutycznej, psychologicznej i prawnej, znajdowały niezbędną pomoc duchową. O tym, jak podjąć ją bardziej odważnie i zintensyfikować działania duszpasterskie rozmawiali księża, pełniący w diecezjach i zgromadzeniach zakonnych posługę duszpasterzy, którzy z inicjatywy abp. Wojciecha Polaka spotkali się 10 grudnia ub. r. w Warszawie. Uczestniczyło w nim 35 duchownych pełniących posługę duszpasterzy pokrzywdzonych w diecezjach i zgromadzeniach zakonnych.

– Stając razem do modlitwy wynagradzającej, uczymy się prawdy o wspólnocie Kościoła, w której żadne cierpienie ani grzech nie są prywatną sprawą. Jesteśmy jednym organizmem na dobre i złe. Gdy cierpi jeden

człowiek, współcierpią inni, a grzech każdego z nas osłabia cały organizm. Z drugiej strony, nawrócenie, pokuta i modlitwa jednych, umacnia i podnosi całą wspólnotę – zaznacza delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży abp Wojciech Polak.

Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

Zobacz też:
>> Materiały duszpasterskie na Dzień modlitwy i pokuty za grzechy wykorzystania seksualnego małoletnich
>> Pomoc Zranionym w Kościele
>> Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

www.episkopat.pl

Abp Gądecki: tzw. Europejska Karta Równości zagrożeniem dla rodzin

W duchu odpowiedzialności za bezpieczeństwo rodzin, dzieci i młodzieży oraz w trosce o dobro przyszłych pokoleń i rozwój naszego regionu wyrażam głęboki niepokój w związku z przyjęciem przez Radę Miasta Poznania tzw. Europejskiej Karty Równości – napisał w specjalnym oświadczeniu abp Stanisław Gądecki.

Metropolita poznański powołuje się w nim na opinie „wielu poznańskich rodzin, organizacji pozarządowych oraz ekspertów", w świetle których Karta „w poważny sposób ingeruje w konstytucyjne prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami".

„Takim słowom jak rodzina, równość i tolerancja, nadaje nowe, zideologizowane znaczenie, kwestionując w ten sposób fundamentalną rolę rodziny dla życia społecznego i ingerując w niewłaściwy sposób w sferę seksualności człowieka i jego rozwój" – pisze abp Gądecki.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zauważa, że dokument „stanowi ideologiczną ingerencję w rozwój ekonomiczny przedsiębiorstw i może być zagrożeniem dla wolności gospodarczej, ponieważ promocja zatrudniania pracowników z powodów innych niż kwalifikacje zawodowe stoi w sprzeczności z praktyką efektywnego zarządzania".

„Dokument ten – poza godną pochwały wrażliwością na kwestię nierówności kobiet i mężczyzn w życiu publicznym – praktycznie stwarza okazję do promowania ideologii gender, a papież Franciszek uznaję tę ideologię za jeden z głównych przejawów zła we współczesnym świecie" – czytamy w oświadczeniu metropolity poznańskiego.

Abp. Gądeckiego niepokoi też fakt, iż dokument, który ma „regulować wszystkie obszary aktywności miasta, został przyjęty bez wystarczających konsultacji społecznych i bez uwzględnienia głosu sprzeciwu tysięcy mieszkańców Poznania".

Metropolita poznański zwraca się do wiernych archidiecezji poznańskiej z prośbą o modlitwę w intencji wszystkich sprawujących władzę, aby „ich działania nie prowadziły do kwestionowania Prawa Bożego".

Słowo metropolity poznańskiego zostanie odczytane w kościołach archidiecezji w najbliższą niedzielę.

Rada Miasta Poznania przyjęła tzw. Europejską Kartę Równości w Życiu Lokalnym 11 lutego po burzliwej debacie głosami radnych Koalicji Obywatelskiej.

mp/KAI

Publikujemy pełny tekst oświadczenia:

Oświadczenie Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego w związku z przyjęciem przez Radę Miasta Poznania tzw. Europejskiej Karty Równości

W duchu odpowiedzialności za bezpieczeństwo rodzin, dzieci i młodzieży oraz w trosce o dobro przyszłych pokoleń i rozwój naszego regionu wyrażam głęboki niepokój w związku z przyjęciem przez Radę Miasta Poznania tzw. Europejskiej Karty Równości.

W świetle opinii wielu poznańskich rodzin, organizacji pozarządowych oraz ekspertów w poważny sposób ingeruje ona w konstytucyjne prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami. Takim słowom jak rodzina, równość i tolerancja, nadaje nowe, zideologizowane znaczenie, kwestionując w ten sposób fundamentalną rolę rodziny dla życia społecznego i ingerując w niewłaściwy sposób w sferę seksualności człowieka i jego rozwój. Stanowi ideologiczną ingerencję w rozwój ekonomiczny przedsiębiorstw i może być zagrożeniem dla wolności gospodarczej, ponieważ promocja zatrudniania pracowników z powodów innych niż kwalifikacje zawodowe stoi w sprzeczności z praktyką efektywnego zarządzania. Dokument ten – poza godną pochwały wrażliwością na kwestię nierówności kobiet i mężczyzn w życiu publicznym – praktycznie stwarza okazję do promowania ideologii gender, a papież Franciszek uznaję tę ideologię za jeden z głównych przejawów zła we współczesnym świecie.

Niepokój budzi także fakt, iż dokument, który ma regulować wszystkie obszary aktywności miasta, został przyjęty bez wystarczających konsultacji społecznych i bez uwzględnienia głosu sprzeciwu tysięcy mieszkańców Poznania. Proszę wiernych Archidiecezji Poznańskiej o modlitwę w intencji naszego Miasta oraz wszystkich sprawujących władzę, aby ich działania nie prowadziły do kwestionowania Prawa Bożego.

† Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański

Poznań, 14 lutego 2020 r. www.episkopat.pl

Krajowa Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet o współpracy kobiet z różnych diecezji

Przełożenie terminu Pierwszej Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kobiet na Jasną Górę na rok 2021, powołanie nowej Rady ds. Duszpasterstwa Kobiet, tworzenie sekcji powołanych do konkretnych zadań, współpraca kobiet z różnych diecezji i bieżące sprawy to główne tematy obrad Krajowej Rady ds. Duszpasterstwa Kobiet, które odbyły się 18 lutego w Warszawie z udziałem bp. Wiesława Szlachetki, Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Kobiet oraz diecezjalnych duszpasterzy kobiet.

Biskup Wiesław Szlachetka podkreślił też, że cieszy się, iż po raz kolejny kobiety od papieża mogły usłyszeć jak wielką i ważną rolę pełnią w Kościele. „W adhortacji „Umiłowana Amazonia" Ojciec Święty podkreśla, że kobiety pełniły już w czasach apostolskich i pełnią nadal niezwykle ważną rolę w życiu Kościoła. O geniuszu kobiety papież Franciszek mówi bardzo często, nie zapominajmy jednak, że mówili o nim także św. Jan Paweł II i Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński" – zaznaczył.

Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet podjęła też decyzję dotyczącą Pierwszej Ogólnopolskiej Pielgrzymce Kobiet na Jasną Górę „Córki u Matki". Zaplanowano ją na 24 maja 2020 r., tuż przed Dniem Matki. Okazało się, że na ten czas została wyznaczona druga tura wyborów prezydenckich. „Każdy ma prawo i obowiązek wziąć udział w wyborach, mówi o tym nauka społeczna Kościoła. Podjęliśmy decyzję, że przeniesiemy pielgrzymkę na kolejny rok. W tej spawie został wydany specjalny komunikat„- poinformował delegat Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Kobiet. Czytamy w nim: „W duchu odpowiedzialności za wybory i miłość do Ojczyzny, Krajowa Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet, podjęła decyzję o przełożeniu terminu Pierwszej Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kobiet na Jasną Górę na rok 2021". W komunikacie podkreślono również: „Przyszłoroczna Pierwsza Ogólnopolska Pielgrzymka Kobiet będzie przeżywana w duchu dziękczynienia za beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego, dla którego dobro narodu, a także sprawa kobiet, ich formacji i rozwoju duchowego była bardzo bliska sercu".

Delegat Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Kobiet podsumowując obrady zaznaczył: „Spotykamy się w gronie kobiet, które są w swoich diecezjach mocno zaangażowane w duszpasterstwo kobiet. Są z nami przedstawicielki rożnych wspólnot skupiających kobiety. Cieszę się, że powstaje coraz więcej takich grup. Rodzą się one z potrzeby kobiet, ich duchowości, wrażliwości i potrzeby uczestniczenia w życiu kościoła. Bp Wiesław Szlachetka podkreślił również, że Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet chce informować jak największe grono kobiet o swojej bieżącej działalności i zapraszać do wspólnej pracy, dlatego postanowiono stworzyć w tym celu stronę internetową.

www.episkopat.pl

Abby Johnson: Mam nadzieję, że moja książka i film pomogą Polakom trwać w antyaborcyjnej postawie

Mam wielką nadzieję, że moje książki zmienią podejście do aborcji. Wiem, ile zła zrobił ten biznes w Stanach Zjednoczonych. Widzimy odczłowieczenie dziecka w łonie matki. Mam nadzieję, że moja książka, film i wizyta w Polsce pomogą Polakom trwać w antyaborcyjnej postawie – powiedziała Abby Johnson, autorka książek „Nieplanowane" oraz „Ściany będą wołać".

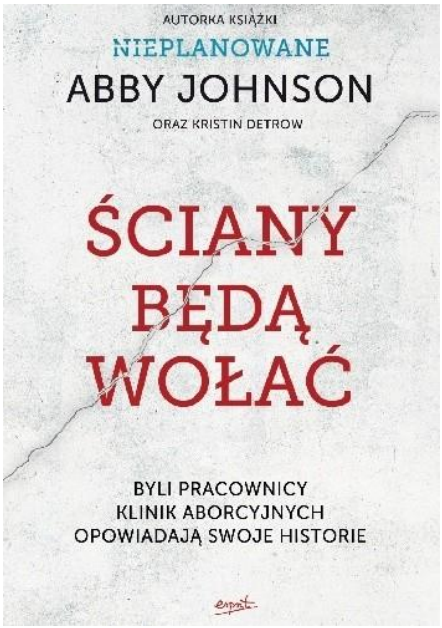

Abby Johnson jest działaczką pro-life. Przeszła drogę od dyrektora w jednej z największych klinik aborcyjnych Planned Parenthood w USA do obrończyni życia. Jej historię opowiada odnoszący sukcesy film „Nieplanowane" oraz książka pod tym samym tytułem. Jej przyjazd do Polski zbiega się także z premierą nowej książki „Ściany będą wołać", która ukazała się nakładem Wydawnictwa Esprit. Abby Johnson rozpoczęła kilkudniową trasę po Polsce. Jej wizytę rozpoczęła konferencja prasowa zorganizowana przez Katolicką Agencję Informacyjną.

„Aborcja to wielki biznes, tu nie chodzi o zdrowie kobiet, czy dziecka. Na całym świecie robi się na niej potężne pieniądze – mówiła Johnson. Podkreśliła, że najważniejsze jest to, że po prostu nie mamy prawa zabijać dzieci. „Nie możemy decydować kto ma prawo do życia, a kto tego prawa nie ma. Nie można o prawie do życia decydować za osoby, które nie mają głosu – powiedziała.

Abby Johnson przyznała, że po filmie „Nieplanowane" wiele kobiet zrezygnowało z aborcji. „Dostaję tysiące wiadomości od kobiet, które widziały film, lub czytały moją książkę i dzięki temu ich dzieci się urodziły. Aborcja to zło, bez względu na to, w jakim miesiącu życia się ją wykonuje. To odbieranie życia. Jestem przeciwna aborcji i uważam, że prawo nie powinno jej dopuszczać. Jednak prawo, nawet najbardziej restrykcyjnie, nie zmieni sytuacji. Równie ważne jest uświadamianie, czym naprawdę jest aborcja" – zaznaczyła działaczka pro-life. Mówiła też, jaki wpływ na zdrowie kobiet ma antykoncepcja. „Środki te mają negatywny wpływ na zdrowie i niosą ze sobą ryzyko. Antykoncepcja nie zmniejsza też ilości aborcji. Zostało to zbadane i potwierdzone w Stanach Zjednoczonych. Większość kobiet, które przychodzą do klinik aborcyjnych stosowało środki antykoncepcyjne" – poinformowała.

Abby Johnson jest też założycielką fundacji „I nie było już nikogo". Jej misją jest opieka nad osobami, które z przyczyn etycznych zdecydowały się odejść z klinik aborcyjnych. „W 2012 założyłam organizację, która wspiera osoby opuszczające biznes aborcyjny. Pomogliśmy już ponad 550 osobom. Nie jest łatwo takim osobom opuścić miejsce pracy, nie mogą liczyć na dobre referencje i ciężko im znaleźć dobrą pracę. Sama mogę być przykładem na to, jak traktuje się byłych pracowników klinik aborcyjnych. Są oni zastraszani procesami i nie mogą mówić na temat swojej pracy w tym biznesie. Pomagamy im znaleźć pracę, zapewniamy pomoc prawną i psychologiczna, jeśli jej potrzebują.

Abby Johnson prywatnie jest mamą ośmiorga dzieci i szczęśliwą żoną. W czasie konferencji prasowej przyznała jak wyglądała jej droga z kościoła baptystów do Kościoła katolickiego. „Gdy stałam się osobą pro-life byłam jeszcze członkiem kościoła episkopalnego. Mój kościół nie rozumiał jednak mojej postawy, nie rozumiał

potrzeby obrony życia i byłam tam już niemile widziana. Szukałam jednak dla siebie miejsca w kościele. Byłam na mszy św. w Kościele katolickim, zrobiło to na mnie ogromne wrażenie. Potem przeczytałam cały Katechizm Kościoła Katolickiego, sięgałam też po inne lektury, w tym po dzieła Ojców Kościoła. To wszystko powoli mnie zmieniało. Dowiadywałam się coraz więcej i znalazłam odpowiedzi na pytania, które nie dawały mi spokoju. Razem z mężem po jakimś czasie nie mieliśmy już żadnych wątpliwości, że chcemy być w kościele katolickim" – przyznała.

www.episkopat.pl

Nowe przepisy o kanonicznym przygotowaniu do małżeństwa to pomoc dla duszpasterzy

1 czerwca 2020 r. w Kościele katolickim na terenie Polski zacznie obowiązywać Dekret ogólny KEP o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego. Zastąpi on obowiązujące od trzydziestu lat, przepisy zawarte w Instrukcji KEP o przygotowaniu do małżeństwa w Kościele katolickim w części dotyczącej kanoniczno-prawnego aspektu przygotowania narzeczonych, natomiast kwestie doktrynalne i dotyczące przygotowania duszpasterskiego zawierają inne dokumenty KEP, m.in. Dyrektorium duszpasterstwa rodzin z 2003 r. i dokument przygotowany w 2009 roku przez Radę do Spraw Rodziny pt. Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie.

Bp Ryszard Kasyna, przewodniczący Rady Prawnej KEP zaznaczył, że dekret nie wprowadza żadnych rewolucyjnych zmian. „Kościół chce pomoc narzeczonym, by sakrament był ważnie i godziwie zawarty. Trzeba dzisiejszym językiem przybliżyć młodym ludziom kanony prawa kanonicznego" – powiedział. Bp Kasyna dodał: „Dokument mówi o ścieżce formalno-prawnej, ale jest ona równocześnie ścieżką duszpasterską. Chcemy jak najpełniej pomagać narzeczonym w przygotowaniu do małżeństwa".

Ks. dr hab. Leszek Adamowicz, prof. KUL podkreślił, że dekret nic nie zmienia w przepisach kanonicznych na temat małżeństwa obowiązujących do tej pory. Dostosowuje je do współczesnego języka i polskiej specyfiki. „Chodzi o znowelizowane przepisy dotyczące zawarcia kanonicznego małżeństwa kościelnego. Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego uwzględnia nowe wyzwania przed jakimi stają duszpasterze w Polsce. Coraz częściej zawierane są związki małżeńskie z osobami niewierzącymi lub innych wyznań. Wielu Polaków chce też zawrzeć związek małżeński poza granicami Polski, np. w miejscach pielgrzymkowych. Duszpasterze muszą wiedzieć jak postępować w takich przypadkach. Nie zapominajmy, że prawo ma wartość pomocniczą w stosunku do wątku duszpasterskiego przygotowania do małżeństwa.

Ks. dr hab. Piotr Majer, prof. UPJPII dodał z kolei, że znowelizowany dekret nie niesie rewolucyjnych zmian. Podkreślił: „Dekret zmierza do tego, by formalności były dialogiem duszpasterza z narzeczonymi. Duszpasterz powinien mieć odpowiednią wiedzą, by jak najlepiej przygotować narzeczonych do sakramentu, który ma przecież trwać całe życie. Nowy wzór protokołu przedślubnego pozwala lepiej rozeznać, czy małżeństwo ma szanse być trwałe, nierozerwalne". Ks. dr hab. Piotr Majer dodał też, że nowością nowego protokołu przedślubnego jest zachęta do wspólnej modlitwy duszpasterza z narzeczonymi. Zaznaczył: „Rozmowa w kancelarii parafialnej z narzeczonymi ma być jedną z form duszpasterstwa, a nie biurokracją".

Celem nowej regulacji z dnia 26 listopada 2019 r., która wejdzie w życie 1 czerwca 2020 r., jest dostosowanie przepisów prawa partykularnego do nowych wyzwań, z którymi narzeczeni i duszpasterze stykają się w zmieniającej się sytuacji religijnej, społecznej i cywilnoprawnej, z uwzględnieniem m.in. możliwości zawarcia małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi i nowych przepisów o ochronie osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych, jak również owoców obrad Synodu Biskupów na temat małżeństwa i rodziny oraz adhortacji papieża Franciszka Amoris laetitia.

www.episkopat.pl

Małżeńskie Drogi Krzyżowe – to propozycja Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin

Do korzystania z rozważań Małżeńskich Dróg Krzyżowych zaprasza ks. Przemysław Drąg, dyrektor KODR KEP: "W tym roku poprosiliśmy małżeństwa z różnym stażem, doświadczeniami piękna miłości także w chwilach trudnych, aby podzieliły się swoim przeżywaniem spotkania z Chrystusem na drogach życia. Powstały unikalne Drogi krzyżowe, w których Autorzy otwarli swoje serca i zapraszają inne małżeństwa i rodziny, aby przez świadectwo zrozumieć, że Bóg jest zawsze obecny, w każdym momencie możliwy do odkrycia. Na Drodze krzyżowej naszego małżeństwa, doświadczeń życiowych jest obecny Bóg, który zawsze towarzyszy i pomaga rozeznawać nasze problemy." Więcej na: www.kodr.pl

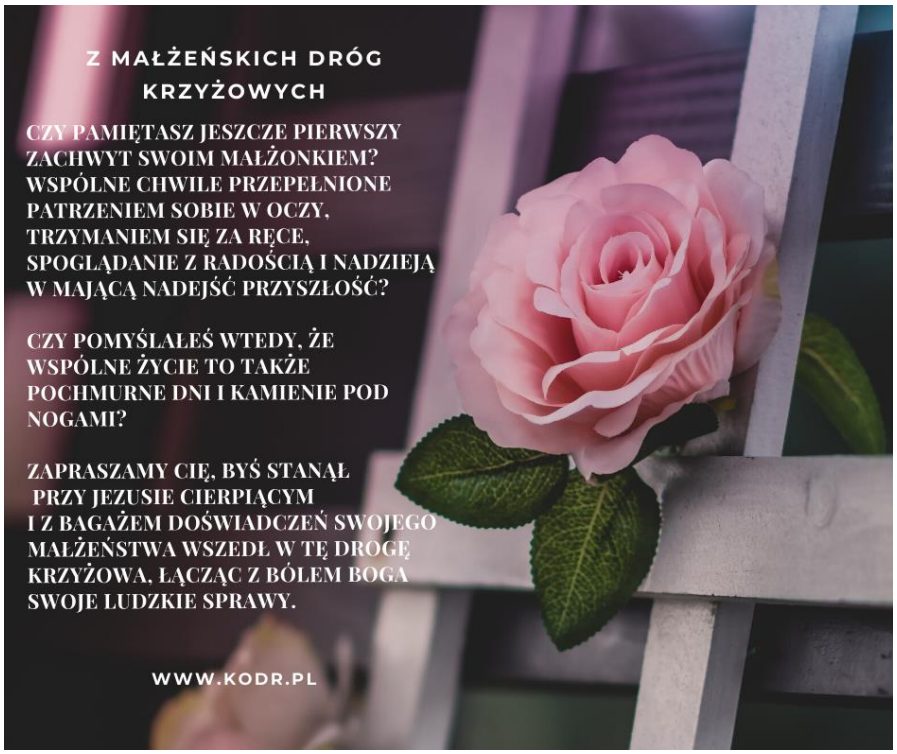

Trwa 53. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu

We wszystkich parafiach w Polsce i wśród Polonii od niedzieli 23 lutego do soboty 29 lutego trwa 53. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Jego hasłem są słowa: Szczęśliwe dzieci w trzeźwych rodzinach.

Głównym motywem rozpoczęcia Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu w ostatnią niedzielę karnawału jest nawiązanie do tradycji chrześcijańskiej, polegającej na wynagradzaniu za grzechy tych, którzy nie przestrzegają Bożych praw i poniżają swoją godność. Celem praktyk pokutno-wynagradzających jest wyproszenie łaski nawrócenia dla grzeszników. „Palącą sprawą jest wyproszenie łaski nawrócenia dla gorszycieli dzieci i młodzieży, którzy mają na celu demoralizowanie przez reklamę alkoholu, filmy, szkolenia, warsztaty i uliczne manifestacje. Wierzący i praktykujący chrześcijanin troszczy się o los bliźnich w kontekście życia wiecznego" – czytamy na stornie internetowej Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych.

Zespół przygotował specjalne Vademecum, w którym znajdują się materiały pomocne w przeprowadzeniu Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu. Zostały one opracowane w oparciu o nauczanie Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego.

>>VADEMECUM (pdf)

W wielu parafiach w ostatnie dni karnawału organizuje się czterdziestogodzinne nabożeństwo eucharystyczne, w którego ramach odprawiana jest adoracja przebłagalna za grzechy związane z nałogami. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu jest czasem refleksji, modlitwy i pokuty w intencji tych, którzy nadużywają napojów alkoholowych, uzależnieni są od innych środków odurzających czy zniewoleni są w inny sposób.

W parafiach jest to szczególny czas, aby podjąć pracę nad stworzeniem różnych grup trzeźwościowych i zachęcić wiernych do wstępowania w ich szeregi. „Warto podjąć wysiłek, aby powstały wspólnoty Krucjaty Wyzwolenia Człowieka i Dziecięcej Krucjaty Niepokalanej. Jeśli w parafii nie ma jeszcze Księgi Trzeźwości, powinno się ją założyć" – czytamy na stronie Zespołu.

www.kongrestrzezwosci.pl/ BP KEP

www.episkopat.pl

Znajdź nas na Facebooku

Już od pewnego czasu jesteśmy na Facebooku!

Polub nas TUTAJ i bądź na bieżąco ze wszystkimi aktualnościami.

Rzecznik Episkopatu: Za 100 dni 100. rocznica urodzin św. Jana Pawła II

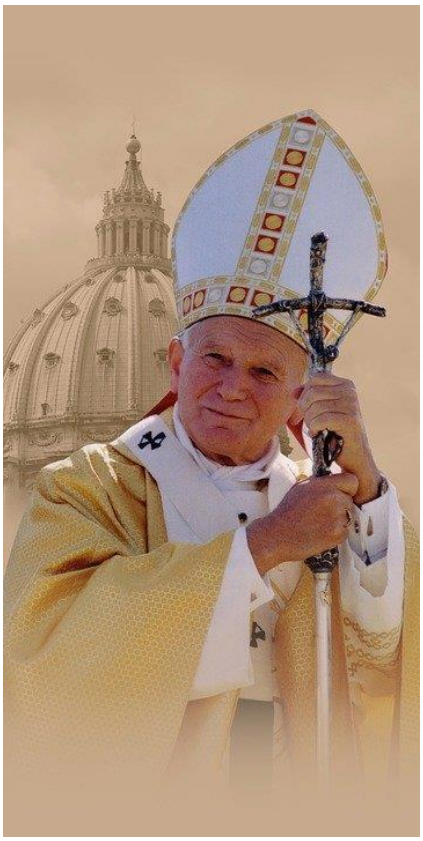

Już za 100 dni obchodzić będziemy 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II. Dajmy świadectwo przywiązania do Papieża Polaka i wierności Jego nauczaniu. Weźmy też licznie udział w Narodowej Pielgrzymce do Rzymu na 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II – podkreślił ks. Paweł Rytel-Andrianik, rzecznik Episkopatu Polski.

Ks. Rytel-Andrianik przypomniał, że od 8 lutego jest równo 100 dni do 100. rocznicy urodzin papieża. Zaznaczył, że mimo upływu lat św. Jan Paweł II jest nam bardzo bliski i mamy wiele osobistych wspomnień z nim związanych. „Nadal wspominamy jego pielgrzymki do Polski i spotkania w Rzymie. Wiele osób ma zdjęcia z Papieżem Polakiem. Głęboko tkwi w nas także jego odejście do Domu Ojca, kiedy cały świat trwał na modlitwie i był w żałobie" – powiedział rzecznik Episkopatu. Dodał, że 100. rocznica urodzin św. Jana Pawła II to okazja, by wrócić do ponadczasowego nauczania naszego wielkiego rodaka.

„Święty Jan Paweł II uczył otwartości na każdego człowieka i wrażliwości na jego potrzeby. Świadczą o tym już pierwsze słowa Jego homilii z inauguracji pontyfikatu: +„Nie lękajcie się, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi+" – powiedział rzecznik Episkopatu Polski. Podkreślił jednocześnie, że św. Jan Paweł II niezwykle mocno wziął sobie do serca słowa, jakie skierował do Jego poprzednika sam Chrystus, który polecił św. Piotrowi, by „umacniał braci w wierze". „Robił to przez całe swoje życie, teraz my umocnieni jego wiarą i świadectwem życia podziękujmy Bogu za naszego świętego i wielkiego rodaka, który był ogromnym darem dla naszej ojczyzny" – dodał.

Ks. Paweł Rytel-Andrianik przypomniał słowa abp. Stanisława Gądeckiego, Przewodniczącego Episkopatu Polski, który powiedział: „Zachęcam diecezje, wspólnoty parafialne i różne środowiska do organizowania pielgrzymek na 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II do Rzymu. Spotkajmy się 17 maja o 10.30 w Watykanie na uroczystej Mszy Świętej pod przewodnictwem Ojca Świętego Franciszka".

www.episkopat.pl

Śledź nas na Twitterze

Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin prowadzi oficjalny kanał naTwitterze.

Zapraszamy do śledzenia aktualności: twitter.com/DRodzin

Abp Gądecki poprosił Episkopaty świata o wsparcie inicjatywy, by św. Jan Paweł II został doktorem Kościoła i współpatronem Europy

Dwadzieścia siedem lat pontyfikatu papieża Jana Pawła II posiada przełomowe znaczenie dla Kościoła i świata, tak w kontekście jego nauczania, jak i w kontekście oddziaływania społecznego – napisał abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski i Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE), w liście skierowanym do przewodniczących Episkopatów świata, w którym poprosił o poparcie inicjatywy ogłoszenia św. Jana Pawła II doktorem Kościoła. Ponadto abp Gądecki poprosił Przewodniczących Episkopatów Europy o wsparcie inicjatywy, aby Papież Polak był współpatronem Europy.

W 2019 roku, w imieniu wiernych i pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce, Przewodniczący Episkopatu Polski zwrócił się do Papieża Franciszka z prośbą o ogłoszenie św. Jana Pawła II doktorem Kościoła i współpatronem Europy.

Obecnie, Przewodniczący Episkopatu Polski w liście do przewodniczących Episkopatów świata podkreślił, jak wiele św. Jan Paweł II zrobił dla Europy i świata. Abp Stanisław Gądecki zaznaczył, że Papież z Polski przywrócił w jakimś stopniu Europie jego zapomnianą część zza „żelaznej kurtyny". „Pięćdziesiąt lat dominacji radzieckiej w Europie Środkowej i Wschodniej sprawiło, że do niedawna, w mentalności wielu ludzi, Europa to tylko Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy czy kraje skandynawskie. Można powiedzieć, że Jan Paweł II +wyrwał z niebytu+ pół Europy – wielkie i wspaniałe dziedzictwo, o tych samych kulturowych korzeniach, chrześcijańskich korzeniach" – czytamy w liście do Episkopatów świata.

Przewodniczący Episkopatu Polski w swoim liście zwrócił uwagę na to, że św. Jan Paweł II nieustannie przypominał narodom Europy o jej korzeniach, tj. rzymskim prawie, filozofii greckiej i aksjologii judeochrześcijańskiej. „Papież Polak wiedział, że obecny kryzys kulturowy jest potężnym dziejowym wezwaniem do mądrego powrotu do wspólnego dziedzictwa historycznego, jakim jest chrześcijaństwo. W tym względzie święty papież stał się prawdziwym nauczycielem i doktorem Kościoła, a w nim istotnym stróżem wartości europejskich, które stanowią nieusuwalny fundament współczesnej cywilizacji" – podkreślił.

Abp Stanisław Gądecki zauważył, że duchowy i intelektualny świat Karola Wojtyły cechuje umiejętne pogodzenie tradycji i nowości. „Dziedzictwo papieża Wojtyły to bogata, wielostronna i twórcza synteza wielu ludzkich ścieżek myślenia, oparta jednak na Objawieniu i wierna depozytowi wiary. Myśl Jana Pawła II jest bowiem na wskroś nowoczesna, oryginalna i twórcza, pozostając jednocześnie szlachetnie klasyczną. To Wojtyłowe, trudne balansowanie między tradycją a nowoczesnością, wniosło ogromny powiew świeżości w życie Kościoła, a przezeń w uniwersalne przestrzenie szeroko rozumianej kultury, polityki i nauki" – czytamy w liście.

Na zakończenie listu Przewodniczący Episkopatu Polski zaprosił wszystkich do Rzymu na niedzielę 17 maja, na uroczystą Mszę Świętą z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II, której będzie przewodniczył Papież Franciszek. Zachęcił do podjęcia pielgrzymiego trudu i wzięcia udziału w tym wielkim dziękczynieniu za życie i posługę papieża Polaka.

www.episkopat.pl

Jan Paweł II doktorem Kościoła, poparcie polskich księży

Trwa internetowa zbiórka podpisów polskich księży pod listem poparcia dla inicjatywy abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, który zwrócił się do Papieża Franciszka o ogłoszenie św. Jana Pawła II doktorem Kościoła i patronem Europy. Swój wirtualny podpis złożyło już niemal 500. duchownych.

W dokumencie skierowanym do abp. Stanisława Gądeckiego, księża podkreślają, że pontyfikat Papieża-Polaka, jego świadectwo modlitwy i cierpienia kształtowały ich kapłaństwo i uczyniły z polskich duchownych – niezależnie od wieku – pokolenie Jana Pawła II.

Internetowej zbiórce podpisów patronuje Katolicka Agencja Informacyjna. Mówi Marcin Przeciszewski, prezes KAI.

„Można powiedzieć, że Kościół powszechny po Janie Pawle II rzeczywiście idzie śladami Jana Pawła II i to wymaga w pewnym sensie zadekretowania, docenienia w formie nadania mu tytułu doktora Kościoła" – powiedział Przeciszewski.

Wspierając inicjatywę przewodniczącego KEP, który w sprawie ogłoszenia św. Jana Pawła II doktorem Kościoła zwrócił się do Papieża Franciszka, księża proszą również, aby najbliższe dwa lata w Polsce zostały poświęcone przemyśleniu nauczania Świętego Papieża.

Swoje poparcie dla tej inicjatywy księża mogą wyrazić na stronie: www.ekai.pl

www.vaticannews.va

Ze świata

Watykan: utworzono grupę zadaniową, która pomoże episkopatom i zakonom w ochronie małoletnich

Abp Edgar Peña Parra, substytut ds. ogólnych w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej i jeden z najbliższych współpracowników Ojca Świętego, będzie nadzorował działania grupy zadaniowej (*task force*), która dopomoże poszczególnym episkopatom i zakonom w wypracowaniu wytycznych w dziedzinie ochrony małoletnich oraz ich uaktualnianiu – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Utworzenie wspomnianej grupy zapowiedział przed rokiem Ojciec Święty na zakończenie watykańskiego spotkania poświęconego ochronie małoletnich w Kościele (21-24 lutego 2019).

Nadzór nad pracą tej grupy roboczej będzie sprawował abp Edgar Peña Parra, substytut ds. ogólnych w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej wraz z kardynałami: Oswaldem Graciasem, arcybiskupem Bombaju, i Blase Josephem Cupichem, arcybiskupem Chicago, a także z abp. Charlesem Jude Scicluną, arcybiskupem Malty i sekretarzem pomocniczym Kongregacji Nauki Wiary, oraz ks. Hansem Zollnerem SJ, dziekanem Instytutu Psychologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego i członkiem Papieskiej Komisji ds. Ochrony Małoletnich.

Papież postanowił, że grupa zadaniowa będzie wspierać konferencje episkopatów oraz zakony na ich prośbę w przygotowywaniu i aktualizacji wytycznych dotyczących ochrony małoletnich, zgodnie z wytycznymi wydanymi przez Kongregację Nauki Wiary, a także zgodnie z obowiązującym prawodawstwem kanonicznym dotyczącym nadużyć, a w szczególności z motu proprio „Vos estis lux mundi" z 7 maja 2019 r. Przygotowanie wytycznych będzie jednak nadal należało do kompetencji i odpowiedzialności odpowiednich konferencji episkopatów, instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostolskiego.

Mandat grupy roboczej trwał będzie dwa lata, poczynając od 24 lutego 2020 r. W jej skład wchodzi koordynator dr Andrew Azzopardi, szef Komisji ds. Ochrony Małoletnich i Bezbronnych Osób Dorosłych w maltańskiej prowincji kościelnej, a także eksperci prawa kanonicznego różnych narodowości.

Koordynator będzie składał kwartalne sprawozdania z działań przeprowadzonych przez grupę zadaniową substytutowi ds. ogólnych Sekretariatu Stanu.

Działania grupy zadaniowej są wspierane przez specjalny fundusz utworzony przez dobroczyńców.

Prośby o pomoc ze strony konferencji episkopatów, instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostolskiego można przesyłać na adres e-mail: taskforce@org.va.

www.episkopat.pl

Abp Paglia: życie jest dane, aby poświęcić je dla innych

„Dzień dla życia jest sprzyjającą okazją, aby lepiej zrozumieć tę wielką tajemnicę, którą jest życie, ten niezwykły dar, jakim jest życie, które otrzymaliśmy" – tak o obchodzonym ze Włoszech wczoraj 42 „Dniu dla Życia" powiedział Radiu Watykańskiemu abp. Vincenzo Paglia, przewodniczący Papieskiej Akademii Życia.

Hieracha zaznaczył, że nikt o życie nie prosił, nikt też na nie nie zasłużył. Wszyscy urodziliśmy się dzięki innym, nikt nie rodzi się sam, ale wszyscy otrzymujemy ten cenny dar.

„Uważam, że szczególnie z okazji tego 42. Dnia dla Życia należy podjąć refleksję nad faktem, że otrzymaliśmy życie, dlatego powinniśmy z niego mądrze korzystać, nie marnować go, ani nie niszczyć, bronić go na każdym etapie, a szczególnie – i to wydaje mi się szczególnie ważne – dzielić się nim z innymi. Każdy z nas rozumie, że życie zatrzymywane jedynie dla siebie staje się bardzo małe, jeśli natomiast ofiarujemy je staje się bogatsze. I to jest myślę najmądrzejsze przesłanie, najważniejsze do zrozumienia w obecnej chwili, kiedy świat pogrąża się w sobie i mnożą się konflikty."

Oprócz obrony i promocji życia, sprzeciwu wobec aborcji i złego traktowania , w tym roku szczególnie zwraca się uwagę na rolę ojca w rodzinie. Towarzyszy on przez całe życie, wspiera oraz przekazuje mądrość. Abp Paglia zauważył, że w tym momencie dużo się mówi na temat swoistego zanikania ojca. Kościół we Włoszech pragnie powiedzieć: „Zobaczcie, wszyscy potrzebujemy ojca, ponieważ otrzymaliśmy życie, które należy chronić, a w pewnym momencie również przekazać. Wszyscy jesteśmy lub byliśmy dziećmi, ale pozostajemy również w jakiś sposób ojcami, aby przekazywać życie, tym, którzy tego potrzebują – podkreślił prezes Papieskiej Akademii Życia.

www.vaticannews.va

Czy za obronę życia będzie można trafić do więzienia?

W Belgii kolejny raz trwa debata nad zmianą ustawy aborcyjnej. Nowa propozycja dąży jednak nie tylko do całkowitej depenalizacji aborcji.

Proponuje zarazem kary dla każdego, kto „w jakikolwiek sposób" będzie próbował odwieść kobietę od zabicia swego nienarodzonego dziecka. Tą drogą wcześniej poszła już Francja wprowadzając m.in. kary za publikowanie w internecie informacji mogących zniechęcić kobiety do aborcji. W praktyce oznacza to, że za obronę życia można trafić do więzienia.

Dyskutowana w Belgii ustawa zamierza wprowadzić przestępstwo „utrudniania w aborcji", jednocześnie proponuje aborcję na życzenie do 18. tygodnia ciąży, skraca też czas obowiązkowej refleksji z sześciu dni do zaledwie 48 godzin, wprowadza również wysokie grzywny za utrudnianie kobiecie dostępu do klinik aborcyjnych.

Proponowane zmiany budzą duże obawy środowisk pro-life, ponieważ nie jest jasno zdefiniowane pojęcie „w jakikolwiek sposób". Jako przykład tego „sposobu" ustawodawcy podają: „rozprowadzanie przy wejściu do klinik aborcyjnych ulotek zawierających przesadne informacje, nie odpowiadające rzeczywistości aborcji". Nie jest jednak jasno powiedziane, co kryje się w ich pojęciu za stwierdzeniem „odpowiada rzeczywistości aborcji" i kto o tym będzie decydował.

Sankcje karne objęłyby też lekarzy korzystających ze sprzeciwu sumienia, gdyby odmówili wskazania lekarza lub placówki dyspozycyjnych do dokonania aborcji.

Europejski Instytut Bioetyki wyraził zaniepokojenie niespójnością proponowanych zmian i zaapelował do belgijskich ustawodawców o jasne sprecyzowanie zasad, za złamanie których można być sądzonym za przestępstwo utrudniania aborcji.

Nowe prawo w praktyce uniemożliwiałoby jakiekolwiek informowanie kobiet o drogach alternatywnych dla aborcji. Karalne byłyby nawet treści za życiem w internecie. W zamyśle belgijskich ustawodawców mogą one bowiem „dezinformować" na temat przerywania ciąży, a zarazem stygmatyzować kobiety, które szukając informacji o aborcji narażone byłyby na znalezienie treści pro-life, a co za tym idzie przedstawione byłyby w negatywnym świetle. Jeśli nowe prawo wejdzie w życie będzie kolejnym kagańcem ograniczającym wolność słowa przeciwnikom aborcji.

www.niedziela.pl

Francja: stanowczy głos Kościoła w sprawie in vitro bez ojca

Kościół we Francji stanowczo protestuje przeciwko nowemu prawu, które udostępni zapłodnienie in vitro parom lesbijskim i samotnym kobietom. Nowe regulacje zostały już przegłosowane w niższej izbie parlamentu. Na jutro przewidziane jest głosowanie w senacie. Otwarty list do francuskiego premiera wystosował w tej sprawie abp Pierre d'Ornellas, odpowiedzialny w Episkopacie za kwestie bioetyczne.

Ostrzega on przed niebezpiecznymi precedensami. Francja otwiera się na eugenikę, a przede wszystkim podważa podstawową zasadę równości. Odtąd bowiem prawo decyduje, że niektóre z dzieci od samego poczęcia będą pozbawione ojca – mówi abp d'Ornellas.

„Mi chodzi tu wyłącznie o kwestię etyczną. Czy prawo cywilne jest uprawnione do zadekretowania, że niektóre dzieci nie będą miały ojca, nie będą miały przodków ze strony ojca. Ja to kontestuję, tę władzę, którą rości sobie prawo cywilne. W imię czego prawo cywilne chce o tym decydować? Skąd te uprawnienia? Podpisaliśmy w Paryżu Powszechną Deklarację Praw Człowieka. W pierwszym artykule jest w niej mowa, że wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swych prawach. Ale teraz już tak nie będzie. To się skończyło. Nasze prawo nie będzie już zgodne z Deklaracją Praw Człowieka, którą sygnowaliśmy, bo będą u nas dzieci, które urodzą się bez ojca. Dla mnie jest to prawo podstawowe: mieć ojca. Czekam, aż ktoś mi udowodni, że nie jest to podstawowe prawo człowieka – powiedział Radiu Watykańskiemu abp d'Ornellas. – Dzieje się zatem wielka niesprawiedliwość. Prawo rości sobie władzę decydowania, że odtąd niektóre dzieci będą miały ojca, a inne nie."

www.vaticannews.va

Małżeństwa chrześcijańsko-muzułmańskie nie mają łatwego życia

Jedną z praktycznych konsekwencji wielokulturowości, której doświadczają dziś mieszkańcy Europy są małżeństwa mieszane. „Takich par jest coraz więcej i przede wszystkim nie należy im mówić, że będą mieć łatwe życie" – zauważa abp Jean-Marc Aveline. Marsylia, której jest arcybiskupem to jedno z najbardziej zislamizowanych miast we Francji. Szacuje się, że muzułmanie stanowią od 20 do 40 proc. mieszkańców miasta.

Małżeństwa mieszane to zdaniem abp. Aveline'a poważne wyzwanie dla duszpasterstwa. Pary te wymagają stałej opieki ze strony Kościoła – mówi metropolita Marsylii.

Abp Aveline: w małżeństwach mieszanych problem pojawia się wraz z dziećmi

„Próbujemy organizować spotkania dla takich par. Całkiem niedawno przyszło do mnie dwoje takich ludzi. Jeszcze są na studiach. Ona jest chrześcijanką, on muzułmaninem. Zaczepili mnie po Mszy. To ona go przyprowadziła, aby zobaczył, jak jest u nas w kościele. Zapoznałem ich z niewielką grupą ludzi w podobnej sytuacji. Kłamstwem byłoby wmawianie im, że wszystko pójdzie dobrze, że będzie to łatwe. Bo będą musieli zmagać się z pytaniami, które inne małżeństwa nie znają. Ale dzięki refleksji podjętej przed zawarciem małżeństwa będą może lepiej przygotowani niż inni – powiedział Radiu Watykańskiemu abp Aveline. – W takich przypadkach przede wszystkim nie należy się spieszyć. Trzeba się zawsze dobrze zastanowić i oprzeć swój związek na silnych podstawach. Jest to trudne i nie wolno ich okłamywać, że będą mieć łatwe życie. Ale takich par jest coraz więcej. Potrzebne są dla nich grupy formacyjne i to nie tylko przed zawarciem małżeństwa, ale być może jeszcze bardziej potem, w kolejnych latach, zwłaszcza kiedy pojawiają się dzieci. To wtedy pojawiają się problemy. Trzeba dokonać wyboru. Jakie wychowanie im dać, jak je ukierunkować. Próbujemy też łączyć ze sobą rodziny, w których dzieci znalazły się pod wpływem środowisk radykalnych. Chodzi o to, by te rodziny mogły dzielić się swymi problemami, zrozumieć, jak do tego doszło. Małe konkretne rzeczy."

www.vaticannews.va

Hiszpania: kryzys demograficzny z aborcją w tle

Wraz z rekordowo niską liczbą urodzeń w Hiszpanii nasila się debata publiczna nad błędami popełnionymi w przeszłości w polityce demograficznej. Przedstawiciele Kościoła i politycy ugrupowań centroprawicowych twierdzą, że jednym z nich była m.in. liberalizacja prawa aborcyjnego.

Zaprzysiężony w styczniu br. nowy, centrolewicowy rząd Pedra Sancheza jest ewenementem w historii hiszpańskiej ponad 40-letniej demokracji z kilku powodów. Przede wszystkim jest pierwszym od upadku frankizmu gabinetem koalicyjnym, a dodatkowo w jego skład wchodzą politycy skrajnie lewicowego bloku Unidas Podemos (UP). Wśród głównych postulatów tego ugrupowania kierowanego przez wicepremiera Pablo Iglesiasa jest wspieranie organizacji feministycznych oraz mniejszości seksualnych, ułatwianie procedur służących przyjmowaniu imigrantów, a także ograniczenie obecności Kościoła Katolickiego w życiu publicznym w zamieszkałej przez katolicką większość Hiszpanii.

Bronić nienarodzonych "z pasją"

Hiszpańscy biskupi nie spodziewają się pokojowej współpracy z opartym o Hiszpańską Socjalistyczną Partię Robotniczą (PSOE) i Unidas Podemos rządem Sancheza. Sami też coraz częściej dostrzegają błędy "w bliskich sobie" środowiskach politycznych, które w ostatnich latach przyłożyły rękę do kryzysu demograficznego w kraju, m.in. brak prorodzinnej polityki ze strony centroprawicowej Partii Ludowej (PP). Hiszpańscy hierarchowie wskazują też na niską świadomość miejscowych katolików co do zagrożeń prowadzących do niekorzystnych zjawisk społecznych w ostatnich dwóch dekadach, m.in. drastycznego spadku liczby narodzin, a także do aborcji. Rzecznik prasowy Konferencji Episkopatu Hiszpanii Luis Argüello uważa jednak, że "nigdy nie jest za późno" aby odwrócić negatywne tendencje. Podczas ubiegłorocznej konferencji zorganizowanej na Papieskim Uniwersytecie Comillas w Madrycie zaapelował on do katolików, aby z podobną pasją, z jaką zabiegają współcześnie o pomoc dla nielegalnych imigrantów, walczyli też o nienarodzone dzieci zagrożone aborcją. Argüello, który jest też biskupem pomocniczym Valladolid, zwrócił uwagę, że część katolików lekceważy współcześnie zjawisko aborcji, a także zagrożenie możliwością legalizacji eutanazji w Hiszpanii. O tę ostatnią zamierza walczyć zaprzysiężony w styczniu 2019 r. drugi rząd Pedra Sancheza. – Zastanawiam się, dlaczego niektórzy katolicy, którzy są bardzo uwrażliwieni na jedne zagadnienia, nie zwracają uwagi na inne kwestie – stwierdził hiszpański hierarcha, zaznaczając, że "owi ludzie" dzielą pewne tematy na "różne grupy". W ocenie bp. Luisa Argüello, część katolików z dużą pasją włącza się w kwestię pomocy imigrantom, lecz mało obchodzi ich zaangażowanie w obronę dzieci nienarodzonych.

Aborcja w dyskusji politycznej

Hiszpańskie prawo dopuszczające możliwość przeprowadzenia aborcji do 14. tygodnia ciąży i w pierwszych 22 tygodniach, jeśli stwierdzono ciężkie zaburzenia w rozwoju płodu lub gdy ciąża zagraża zdrowiu lub życiu matki, było jednym z tematów licznych kampanii wyborczych w 2019 r. Krytykowali je głównie politycy ugrupowań opozycyjnych, głównie Partii Ludowej oraz konserwatywnego Vox, zarówno przed wyborami regionalnymi i do europarlamentu z 25 maja, jak też do parlamentu krajowego. W związku z brakiem poparcia większości członków Kongresu Deputowanych, niższej izby Kortezów Generalnych, Sanchez decydował się dwukrotnie na rozpisanie przedterminowych wyborów w 2019 r. Pierwsze odbyły się 28 kwietnia i przeszły do historii hiszpańskiej demokracji z uwagi na wejście do parlamentu pierwszego od upadku frankizmu w dekadzie lat 70. XX w. ugrupowania uznawanego za konserwatywne, a nawet skrajnie prawicowe – Vox. Zanim jednak jego lider, Santiago Abascal, a także pozostałych 23 deputowanych tej partii zasiadło w ławach Kongresu, przeprowadzili oni intensywną kampanię wyborczą, podczas której nawoływali m.in. do większej obecności wartości chrześcijańskich w życiu publicznym, do promowania organizacji katolickich kosztem feministycznych, a także do zaostrzenia prawa aborcyjnego.

W dyskusję dotyczącą aborcji włączyła się podczas ubiegłorocznych kampanii wyborczych także Partia Ludowa. Najwięcej kontrowersji wzbudził Adolfo Suarez Illana, polityk PP. Nie tylko ujawnił on, że od kilku lat liczba zabiegów przerywania ciąży w Hiszpanii oscyluje na poziomie około 100 tys. rocznie, ale też porównał osoby dokonujące aborcji do neandertalczyków. Na krytykę nie trzeba było długo czekać… w szeregach własnego ugrupowania. Już kilka godzin po wypowiedzi polityka dyrekcja centroprawicowej PP wezwała Suareza Illanę do przeproszenia "za niewłaściwe porównanie". – Przepraszam (…). Niemniej jednak opowiadam się za obroną życia ludzkiego – stwierdził hiszpański polityk.

96 tys. aborcji rocznie

Kwietniowe wybory nie przyniosły Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) większości w Kongresie Deputowanych, a fiasko negocjacji z radykalnie lewicowym blokiem Unidas Podemos (UP) doprowadziło do rozpisania na 10 listopada 2019 r. kolejnych wyborów parlamentarnych. Także przed jesiennym głosowaniem powrócił temat aborcji. Podczas spotkań z wyborcami, a także w trakcie debaty telewizyjnej Santiago Abascal cytował dane opublikowane przez ministerstwo zdrowia Hiszpanii, z których wynika, że w kraju tym od 2017 r. rośnie sukcesywnie liczba zabiegów przerywania ciąży, a w 2018 r. przeprowadzono na terenie tego iberyjskiego kraju prawie 96 tys. aborcji, czyli o blisko 2 proc. więcej niż rok wcześniej. Lider Vox wskazywał, że choć pomiędzy 2011 r. a 2016 r. liczba przeprowadzanych na terenie Hiszpanii aborcji zmniejszyła się ze 118,6 tys. do 93,1 tys., to jednak w ostatnich miesiącach ponownie nastąpiła tendencja wzrostowa.

Ugrupowanie Abascal, które z 52 mandatami zajęło trzecie miejsce w listopadowych wyborach, przegrywając jedynie z PSOE i PP, nie ustępuje w antyaborcyjnym dyskursie politykom Partii Ludowej. Lider tych ostatnich, Pablo Casado, również coraz częściej nawołuje do zaostrzenia prawa aborcyjnego w Hiszpanii, przez co – jego zdaniem – naraził się organizacjom feministycznym, które rzekomo miały wymyślić fałszywą informację, jakoby ludowcy po dojściu do władzy mieli uzależniać pozwolenie na pobyt w Hiszpanii dla licznych tam nielegalnych migrantów od ich gotowości do oddania do adopcji jednego ze swoich dzieci. Lider PP nazwał "wiadomość" fake newsem, odcinając się od rewelacji rozpowszechnianej m.in. przez kataloński dziennik "La Vanguardia". W minionym roku napisał on, iż Casado podczas jednego ze spotkań partyjnych miał stwierdzić, że "nielegalna imigrantka oddając do adopcji swoje dziecko mogłaby przedłużyć swoje szanse na legalny pobyt w Hiszpanii". –

To nieprawdziwa informacja. Tego typu przepisy byłyby barbarzyństwem – skwitowało kierownictwo Partii Ludowej dementując rewelacje gazety.

Gliniane figurki płodu

Konserwatywna partia Vox, trzecia siła hiszpańskiego parlamentu, w grudniu przeprowadziła w Andaluzji, na południu kraju, szereg akcji na rzecz ochrony życia nienarodzonych dzieci. Ugrupowanie Santiago Abascala rozdało m.in. w Sewilli, stolicy regionu, kilkaset miniaturowych glinianych figurek 14-tygodniowego płodu ludzkiego, apelując do mieszkańców miasta o walkę z aborcją. Jak wyjaśniła Cristia Pelaez z kierownictwa Vox w Sewilli, zapoczątkowane przed 34 laty przez Hiszpańską Socjalistyczną Partię Robotniczą działania prawne doprowadziły w kwestii przerywania ciąży "do znieczulenia hiszpańskiego społeczeństwa na zabijanie nienarodzonych", a także upowszechnienia zjawiska aborcji. – Przerywanie ciąży jest najgorszym z przestępstw przeciwko prawom człowieka, a do tego niestety wciąż się upowszechnia. Na całym świecie rocznie zabijanych jest 55 mln nienarodzonych dzieci – dodała Pelaez.

Jedną z inicjatyw Vox w Andaluzji miała być kończąca rok 2019 Msza św. w intencji wszystkich nienarodzonych w efekcie aborcji dzieci w Hiszpanii, a także kobiet noszących się z zamiarem przerwania ciąży. Eucharystia miała odbyć się w Gelves, w prowincji Sewilla. Krótko przed liturgią kierownictwo partii wycofało się jednak z inicjatywy wyjaśniając, że do organizacji uroczystości nie doszło z powodu obaw arcybiskupa Sewilli o możliwość zakłócenia ładu publicznego podczas mszy przez zwolenników aborcji, głównie aktywistki feministyczne.

W Andaluzji nie brakowało w ostatnich miesiącach protestów członków i zwolenników Vox przeciwko październikowemu ułaskawieniu przez sąd w Sewilli feministek za zorganizowanie "procesji" plastikowego wizerunku waginy na ulicach tego miasta w 2014 r. Kobiety zostały ułaskawione w procesie, w którym były oskarżone o wyśmiewanie praktyk religijnych oraz o nawoływanie do nienawiści na tle religijnym. W pozwie aktywistkom ruchu feministycznego zarzucono też celowe prowokowanie katolików. Protestujący wskazywali, że sędzia prowadzący sprawę zbagatelizował m.in. wznoszone podczas marszu hasła, których część odnosiła się do religii, a także obrażała uczucia wiernych, m.in. slogan "Maryja Panna również poddałaby się aborcji!".

Rekordowo mało urodzeń

Już od kilku lat władze Hiszpanii wskazują na szybko spadającą liczbę urodzeń. W pierwszej połowie 2019 r. była ona rekordowo niska. Według statystyk Krajowego Urzędu Statystycznego (INE) od stycznia do czerwca ub.r. przyszło na świat niewiele ponad 170 tys. dzieci, czyli o 6,2 proc. mniej w porównaniu z analogicznym okresem w 2018 r. INE odnotował, że to najniższa liczba, od kiedy w 1941 r. rozpoczęto w Hiszpanii gromadzić dane dotyczące liczby urodzonych dzieci. Jedynym regionem kraju spośród 17. jego wspólnot autonomicznych, w którym zanotowano wzrost liczby noworodków, była La Rioja, na północy. Z kolei największy spadek nastąpił w północnoafrykańskich enklawach Hiszpanii, w Melilli oraz w Ceucie, odpowiednio o 27,6 i 22,6 proc. mniej.

Eksperci wskazują też na inne negatywne zjawiska demograficzne. Odnotowują, że zjawisku spadającej liczby narodzin towarzyszyła w Hiszpanii w pierwszym półroczu 2019 r. stosunkowo wysoka liczba zgonów. W okresie tym zmarło blisko 215,5 tys. osób. W pierwszej połowie 2019 r. nastąpił również spadek zawieranych na terenie Hiszpanii związków małżeńskich. Zmalał on do poziomu 71,9 tys., czyli o 1,2 proc. mniej wobec podobnego okresu w roku wcześniejszym.

Innym niekorzystnym zjawiskiem demograficznym jest też opóźnianie przez mieszkanki Hiszpanii decyzji o macierzyństwie, a także coraz mniejsza liczba dzieci przypadających na kobietę. Z danych Eurostatu wynika, że Hiszpanki przewodzą w Unii Europejskiej pod względem późnego macierzyństwa. Blisko 9 proc. z kobiet, które w tym kraju rodzi dziecko po raz pierwszy, ma więcej niż 40 lat. W przeprowadzanych przez INE w ostatnich latach ankietach Hiszpanki decyzję o późnym macierzyństwie tłumaczyły zazwyczaj brakiem właściwej pracy oraz państwowych dotacji dla matek i ich dzieci, a także trudnościami w znalezieniu odpowiedniego miejsca zamieszkania. Urząd statystyczny wskazał też, iż w 2018 r. zanotowano w Hiszpanii najniższą w historii liczbę dzieci przypadających na Hiszpankę w wieku płodnym – 1,25. Dla porównania, w 1974 r. na jedną kobietę przypadało w tym kraju prawie troje dzieci.

Więcej rozwodów, mniej ślubów kościelnych

W parze z sukcesywnym spadkiem liczby narodzin w Hiszpanii idzie upowszechniające się coraz bardziej zjawisko rozwodów. Co roku rozwodzi się w tym kraju około 100 tys. małżeństw. Z raportu przygotowanego przez INE wynika, że w 2018 r. rozwiodło się w Hiszpanii 99,5 tys. par. Według statystyk rozwodzące się małżeństwa mają średnio 16,8 lat wspólnego pożycia. W ponad 60 proc. przypadkach z dziećmi po rozwodzie zostaje matka.

Dane INE dowodzą też, iż w ostatniej dekadzie w Hiszpanii sukcesywnie spada liczba ślubów kościelnych. O ile jeszcze w 2008 r. ich liczba była niemal zbieżna z liczbą nowych cywilnych małżeństw, sięgając blisko 100 tys., to w 2018 r. w kościele "tak" mówiło sobie już niespełna 38 tys. par., podczas gdy liczba ślubów cywilnych przekroczyła 122 tys. W tym samym okresie zwiększył się też wiek Hiszpanów stających na ślubnym kobiercu. O ile w 2008 r. pan młody miał średnio 34 lata, to już w 2018 r. – 38. Wzrost o cztery lata nastąpił również w przypadku wychodzących za mąż kobiet, z 31 lat w 2008 r. do 35 w 2018 r.

www.ekai.pl

FAFCE

FAFCE
(Federation of Catholic Family Associations in Europe)

Autor tłumaczenia: Teresa Kapela

Europejska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich – działania sekretariatu w Brukseli

Bruksela (18 lutego) – Bénédicte Colin wzięła udział w seminarium w Parlamencie Europejskim na temat "Youth Transition", współorganizowanym przez europosła Gyorgy'ego Hölvenyi'ego (PPE, Węgry), Nagycsaládosok Országos Egyesülete (NOE – Krajowe Stowarzyszenie Dużych Rodzin na Węgrzech) i Międzynarodową Federację Rozwoju Rodziny.

W seminarium tym wzięło udział ponad 30 młodych ludzi z całej Europy, którzy dyskutowali o "przemianach młodzieży" i proponowali konkretne propozycje ułatwiające młodym ludziom przejście do dorosłości. FAFCE było obecne, aby podkreślić znaczenie eliminowania przeszkód w zakładaniu rodziny przez młode pary: "Wolność musi znajdować się w centrum każdej polityki dotyczącej rodziny. Aby pomóc młodym ludziom założyć rodzinę i spełnić ich pragnienie posiadania dzieci, należy zapewnić im w tym celu swobodę finansową i psychiczną, poprzez politykę rodzinną i przyjazne rodzinie otoczenie".

Bruksela (19 lutego) – Bénédicte Colin, uczestniczyła w konferencji zorganizowanej przez Caritas Europa w celu przedstawienia nowego raportu na temat "Wzmacnianie dostępu do usług wspierających ludzi w wychodzeniu z ubóstwa".

Bruksela (25 lutego) – Bénédicte Colin, wzięła udział w konferencji zorganizowanej w Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym z okazji Europejskiego Dnia Inicjatyw Obywatelskich. Wśród prelegentów znalazła się Dubravka Šuica, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, odpowiedzialna za demokrację i demografię. Powiedziała ona: "Demokracja przeżywa dziś trudny okres, obywatele czują się pozostawieni sami sobie i winią za to demokrację. Musimy to zmienić".

Od 16 do 20 marca p raz dziesiąty będzie miał miejsce Tydzień Życia w Parlamencie Europejskim!

Grupa Bioetyczna z Grupy EPP zorganizuje 19 marca konferencję "Europejskie Obserwatorium Wartości – Europa i jej tożsamość w XXI wieku".

Tego samego dnia Fundacja Lejeune zorganizuje kilka wydarzeń z okazji Światowego Dnia Osób z zespołem Downa (konferencja naukowa, świadectwa, wystawa i kampania uświadamiająca).

Komisja Europejska

Bruksela (25 lutego) – Przewodniczący FAFCE, Vincenzo Bassi, i sekretarz generalny, Nicola Speranza, spotkali się z wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej, Dubravką Šuicą, odpowiedzialną za demokrację i demografię, której towarzyszył szef jej gabinetu, Colin Scicluna, Deša Srsen, starszy ekspert, oraz jej osobisty asystent,

Antonia Ćurdo. Rozmawiali oni o trendach demograficznych, polityce prorodzinnej i równowadze między pracą a życiem prywatnym. Vincenzo Bassi podkreślił znaczenie rodziny jako naszej wspólnej odpowiedzialności za przyszłość Europy i zapewnił o poparciu FAFCE dla Komisji Europejskiej, aby podążać w tym kierunku.

Spotkali się oni również z Marco Piantinim, starszym ekspertem w gabinecie komisarza ds. gospodarki Paolo Gentiloni. Rozmawiali o fundamentalnym znaczeniu rodziny dla zrównoważonej przyszłości oraz o przyszłym udziale FAFCE w Economy of Francis Event, zorganizowanym przez Stolicę Apostolską w Asyżu w dniach 26-28 marca br.

Europejski Trybunał Praw Człowieka: bezstronność przesłuchiwanych sędziów

Europejskie Centrum Prawa i Sprawiedliwości (ETS) opublikowało właśnie sześciomiesięczne sprawozdanie z dochodzenia, które ujawniło problematyczne powiązania między co najmniej 22 sędziami ETPC i Open Society Network. Poddaje ono w wątpliwość niezawisłość Trybunału i bezstronność sędziów.

Portugalia: debata na temat legalizacji eutanazji

Od ostatnich wyborów w październiku 2019 roku zmienił się skład portugalskiego parlamentu, a propozycja eutanazji (odrzucona w maju 2018 roku) na pewno tym razem się powiedzie. Wezwanie do przeprowadzenia referendum jest obecnie forsowane przez wiele stowarzyszeń, w tym portugalską Federację Prolife i wszystkie istniejące w Portugalii religie.

Europejska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich (FAFCE) uznana jest przez Radę Europy. Jako Organizacja Pozarządowa przyznany ma status uczestnika. Z tego tytułu pozostajemy w kontakcie z instytucjami Unii Europejskiej, takimi jak *Komisja* i *Parlament Europejski*. Dla naszych stowarzyszeń jesteśmy organem porozumienia i wymiany doświadczeń na szczeblu europejskim, we wszystkich kwestiach dotyczących polityki rodzinnej i duszpasterstwa rodzin. Razem ze stowarzyszeniami sprzymierzonymi, jesteśmy znaczącym przedstawicielem katolików w dialogu dotyczącym wszystkich spraw związanych z rodziną i z życiem rodzin. Zapewniamy przedstawicielstwo polityczne rodzin uwzględniające katolicki punkt widzenia, to znaczy odwołujące się do społecznego i rodzinnego nauczania Kościoła, jak również do świadectwa wiary i doświadczeń chrześcijan w Kościele i w społeczeństwie.

1. Rodzina jest głównym miejscem i punktem wyjścia dla kształtowania kapitału ludzkiego w społeczeństwie. W rodzinie – opartej na **małżeństwie mężczyzny i kobiety**, widzimy najlepsze warunki dla pary rodzicielskiej i rozwoju dzieci.

2. **Wspólnota** rodzinna stanowi podstawową komórkę społeczną, w której przyjmuje się dar życia, towarzysząc mu aż do śmierci. Zdecydowanie opowiadamy się za **godnością** każdego człowieka, szczególnie u początków i pod koniec jego życia.

3. Zgodnie z ogólną zasadą, rodzina stanowi przestrzeń społeczną, w której dzieci budują **stabilne** więzi, nabierają zaufania i rozwijają się, by stać się ludźmi odpowiedzialnymi. Rodziców należy więc uznać

za pierwszych wychowawców ich dzieci, wspierać ich oraz towarzyszyć im we wszelkich **wysiłkach wychowawczych**.

4. Dzieci są najważniejszym kapitałem przyszłości każdego społeczeństwa. **Wszechstronna promocja i bezpośrednie wspieranie rodzin** należy do obowiązków i odpowiedzialności wszystkich uczestników życia politycznego i społecznego.

5. Wszelkie inwestycje rodziców, związane z wychowaniem dzieci i zapewnieniem im szansy na powodzenie są godne uwagi. Rodzice mają więc prawo do wyrównania poniesionych kosztów i do uznania, na miarę ich wysiłków. Wszyscy uczestnicy życia politycznego i społecznego winni **zapewnić równowagę finansową, czas i usługi dla rodziny (różne formy opieki nad dziećmi, nad osobami starszymi...)**.

6. Rodzice mają prawo samodzielnie decydować o rozłożeniu czasu między **działalność zawodową a życie rodzinne**. Wybór, polegający na rezygnacji z działalności zawodowej na rzecz pracy w rodzinie musi być kompensowany transferami finansowymi. Konieczna jest taka restrukturyzacja warunków pracy, aby brały one pod uwagę potrzeby rodzin.

7. Rodzice i dzieci stanowią **wspólnotę** pokoleń i wzajemnych **odpowiedzialności.** Solidarność między pokoleniami winna być wzmacniana przez odpowiedzialność całego społeczeństwa, proponującego **adekwatne systemy socjalne.**

Chociaż polityka rodzinna należy do kompetencji Państw członkowskich,, to jednak wpływa na nią również ustawodawstwo europejskie. Należy sprawdzić i ocenić konsekwencje **decyzji** podejmowanych na szczeblu europejskim, a dotyczących **życia rodzin**. Państwa członkowskie muszą przyjąć odpowiedzialność za prowadzenie polityki przyjaznej rodzinie.

Misją Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin jest troska o rodzinę, promocja godności kobiety i mężczyzny, propagowanie wychowania dzieci do wartości.

Nasze działania są bezpłatne. Sami pokrywamy koszty naszych przedsięwzięć. Jeśli sprawy rodziny są dla Ciebie ważne i chciałbyś (-abyś) finansowo nas wesprzeć, zapraszamy!

Będziemy wdzięczni za wszelkie wsparcie finansowe:

Nr konta: ING PL 43 1050 1025 1000 0090 3030 5495
Dane do przelewu:
Fundacja „Razem w Rodzinie" Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6 01-015 Warszawa

Redakcja:
Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin
Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 601-015 Warszawa
Tel.:22 53 04 838
E-mail: biuro@kodr.pl

CZŁOWIEK POSTĘPUJE JAK ABSOLUTNY
WŁADCA ŻYCIA, OSĄDZAJĄC
I SKAZUJĄC: POPRZEZ POZBAWIANIE
NADZIEI, MIŁOŚCI, DOBREGO IMIENIA,
NALEŻNYCH PRAW,
Z POZBAWIANIEM ŻYCIA WŁĄCZNIE.
ILE W MAŁŻEŃSTWACH I RODZINACH
AROGANCJI I ZŁOŚCI, PODEJRZLIWOŚCI,
KRYTYKANCTWA I NIEUCZCIWOŚCI?
ILE SKAZANYCH NACIERPIENIE DZIECI
Z POWODU ROZEJŚCIA SIĘ ICH RODZICÓW?
PRZEPRASZAMY CIĘ, PANIE JEZU, ZA BRAK
MIŁOŚCI, ŻYCZLIWOŚCI, ŁAGODNOŚCI,
UPRZEJMOŚCI I WYROZUMIAŁOŚCI
W NASZYM MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE.
MAŁŻEŃSKIE DROGI KRZYŻOWE
ww.kodr.pl.